

REPUBLIKA

LÓDŹ, WTOREK, 25-go LUTEGO 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 55

WYBORY DO SEJMU W SANDOMIERZU

miały przebieg spokojny i apatyczny.—P.P.S. straciła 1 mandat.—Mandat stracił również poseł Szczypiorski.—1 mandat „zarobiło” tylko stronnictwo chłopskie.

Sąd Najwyższy unieważnił wybory w Lidzie.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) Według danych jakimi rozporządza ministerstwo spraw wewnętrznych, ostatni rezultat wyborów odbytych w okręgu Sandomierz—Piotrków — Stopnica, przedstawia się następująco:

LISTA Nr. 2 P.P.S. — 14.408 GŁOSÓW — 1 MANDAT;

LISTA Nr. 3 „WYZWOLENIE” — 13.388 GŁOSÓW — 1 MANDAT;

LISTA Nr. 10 „STRONNICTWO CHŁOPSKIE” — 34.864 GŁOSÓW — 1 MANDAT;

LISTA Nr. 24 „STRONNICTWO NARODOWE” — 15.537 GŁOSÓW — 1 MANDAT.

W wyborach kupcy i ortodoksi wycofali się z listy P.P.S. wchodził natomiast poseł Włoskiński, a dotychczasowy poseł ŁAPACKI — MANDAT

Parowiec spłonął z ładunkiem oleju.

LONDYN, 24 lutego. (Telegram własny „Republiki”). Na pokładzie okrętu angielskiego „British” wiodącego ładunek 18 tysięcy litrów ropy, wybuchł pożar. W chwili wybuchu ognia parowiec znajdował się w porcie australijskim. W ciągu kilku zaledwie sekund parowiec spłonął dookoła. Załoga zdołała się uratować, ratując się w morze. Sześć osób odniosło poważne rany.

Na śladach generała Kutiepowo.

Policja francuska jest już bliska ustalenia nazwisk zamachowców.—Wódz emigracji rosyjskiej ofiarą emigracji prowokatorskiej z Paryża wywieziono go do Berlina?

PARYŻ, 24 lutego. „Matin” donosi, iż śledztwo w sprawie generała Kutiepowo jest bardzo bliskie ustalenia nazwisk zamachowców. Wskazywane są bardzo ściśle związki między generałem Kutiepowo a emigracją rosyjską. Wskazywane jest, że generał Kutiepowo jest w Paryżu, a jego do Berlina.

— zdaniem „Matin’a” — jest przekonana, że uprowadzenie generała Kutiepowo nastąpiło pod kierownictwem agentów z Berlina.

PARYŻ, 24 lutego. „Matin” donosi, że władze policyjne doprowadziły śledztwo w sprawie porwania gen. Kutiepowo tak daleko, iż w dzisiejszym NUMERZE NALAZI SIĘ SPOWROTA UJAWNIEŃ NAZWISK OSÓB, KTÓRE DOKONAŁY PORWA-

TRACI. Z listy „Wyzwolenie” ponownie uzyskał mandat poseł Smoła a POSEŁ KRÓL MANDAT TRACI. Z listy „Stronnictwa Chłopskiego” wchodzi dotychczasowy poseł Dobroch, oraz nowy poseł miejscowy rolnik Krawczyk. Jako nowy

poseł do tegoż stronnictwa wchodzi również redaktor dziennika „Słowo radomskie” p. Henryk Przybylski.

W rezultacie onegdajszych wyborów do sejmiku nie na tem kończą się jednak wszystkie przesunięcia. Mianowicie wo-

bec utraty mandatu przez P.P.S. TRACI ONA RÓWNIEŻ MANDAT POSELSKI Z LISTY PAŃSTWOWEJ. Traci go POSEŁ ADAM SZCZYPORSKI, który ostatni wszedł z listy państwowej P.P.S. a przed rokiem w czasie rozłamu przeszedł do P.P.S.-fr.-rew..

„Stronnictwo Chłopskie” „bogaci” się o jeszcze jeden mandat poselski, gdyż uzyskało 2 mandaty w okręgu wyborczym Nowym poseł z listy państwowej jest inż. Wierzbiański ze Lwowa.

Premier Chautemps przemawia z taśmy filmowej o programie prac swego rządu.

Paryż, 24 lutego. (Telegram własny „Republiki”). Wczoraj odbyło się w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych posiedzenie rady gabinetowej nowego rządu francuskiego. Na posiedzeniu tem ustalono wytyczne programowe oraz tekst deklaracji, która będzie przedstawiona radzie ministrów do zatwierdzenia.

Po zakończeniu posiedzenia ministrowie wygłosili przemówienia, które utrwalone zostały na taśmie filmu dźwiękowego.

Chautemps złożył oświadczenie w którym stwierdził, iż nowoutworzony rząd we wtorek przedstawi się izbie deputowanych. Gabinet opierać się będzie na większości republikańskiej. Premier zakończył swoje oświadczenie stwierdzeniem, że jest pełen nadziei, iż rząd jego pokonać zdoła pętlące się przed nim trudności na terenie izby.

PARYŻ, 24 lutego. (Polska Agencja Telegraficzna). Grupa republikańsko-lewicowa uchwaliła rezolucję, odmawiającą zaufania gabinetowi kartelu.



Członkowie nowego francuskiego gabinetu w karykaturze.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Sąd Najwyższy odbył wczoraj sesję do spraw wyborczych, rozpatrując kilka skarg przeciwko wyborom do sejmiku i senatu w różnych okręgach.

Protesty przeciwko wyborom do sejmiku w okręgu Białostok i kilka wyborów do senatów w województwie białostockim — ODDALONO.

Pozostawiono bez rozpatrzenia protesty przeciwko wyborom do sejmiku w okręgu wyborczym Ciechanów. W sprawie wyborów do sejmiku z okręgu wileńskiego nakazano zbadanie świadków.

Po rozpatrzeniu protestów przeciwko wyborom do sejmiku w okręgu 62 Lida, WYBORY POSTANOWIONO UNIEWAŻNIĆ. Wobec tej decyzji TRACA MANDATY NA SEJM 4 POSŁOWIE Z KLUBU B. B. a mianowicie Kazimierz Okulicz, W. Kamiński, Jan Szerba i Józef Łojko. Dalej dwóch posłów białoruskich Stankiewicz i Wołyniec oraz poseł dr. Harniewicz (Ch. D.). Charakterystyczne jest, że brat posła Wołynia również poseł na sejm utracił mandat w ubiegłym tygodniu przy unieważnieniu wyborów do sejmiku z okręgu Łuck—Równe.

Sąd Najwyższy prześle swe orzeczenie do ministerstwa spraw wewnętrznych, które z kolei zarządzi nowe wybory do sejmiku w okręgu Lida—Oszmiana—Wilejka.

Gorsząca bójka admirała z generałem.

Paryż, 24 lutego. Jedna z ulic Tulonu stała się widowiskiem gorszącego zajścia. Admirał Laborde, jadąc samochodem omal nie najechał na przechodzącego właśnie przez jezdnię generała plechoty, Henry.

Rozgniewany generał zbliżył się do samochodu i rzucił się z pięściami na admirała siedzącego w limuzynie.

Pomocnik szofera uratował cieżką sytuację, wepchnąwszy generała do wnętrza samochodu i wraz z admirałem odwiózł do najbliższego komisariatu policji.

Rosyjska prasa emigracyjna donosi, że porwanie Kutiepowo było dziełem organizacji, do której należeli zarówno funkcjonariusze G.P.U., jak i emigranci, wciągnięci przez prowokatorów do organizacji rzekomo przeciwbolszewickiej, a działającej w Niemczech i Francji.

Urzednicy francuskiej policji kryminalnej, którzy bawili w Berlinie, po zbadaniu okoliczności, w jakich Kutiepowo przyjechał do stolicy Niemiec, stwierdzili, że Kutiepowo wiedział, co się kryje pod maską tej „przeciwbolszewickiej” organizacji.

W aktach jego znaleziono dokument, w którym organizację tę nazywa drugim „trustem”. („Trust” była to osławiona w dziejach Sowietów organizacja prowokatorska, zlikwidowana w 1927 r.). Wiedział, że osoby stykające się z nim

w imieniu tej organizacji są albo agentami G.P.U., lub ludźmi nieświadomie im służącymi.

PROWOKATORZY DOWIEDZIELI SIĘ, ŻE KUTIEPOW ZNA ICH TAJEMNICE I UKNUŁI PLAN PORWANIA GO. PORWANIA DOKONAŁA t. zw. LOTNA BRYGADA CZEKISTÓW, DO KTÓREJ NALEŻELI RÓWNIEŻ KOMUNISCI FRANCUSCY.

Akcja prowokatorska pozostawała w ścisłym kontakcie z ambasadą sowiecką w Paryżu, A KIEROWAŁ NIA DRUGI SEKRETARZ AMBASADY GOLFAND, KTÓRY NATYCHMIAST PO PORWANIU KUTIEPOWA WYJechał DO MOSKWY.

Prasa paryska oczekuje w związku z całą aferą już w najbliższym czasie wielkich sensacji.

Robotnicy przedsiębiorstw państwowych ubezpieczeni od bezrobocia

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Ministerstwo pracy i opieki społecznej przygotowało rozporządzenie, przewidujące ubezpieczenie wszystkich robotników przedsiębiorstw państwowych od bezrobocia.

Konferencje premiera Bartla z ministrami.

Warszawa, 24 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś przed południem prezes rady ministrów, prof. Bartel, przyjął ministrów reform rolnych, Staniewicza, a po południu kierownika ministerstwa sprawiedliwości, Dutkiewicza.

Podróżnik polski okradziony na Morawach.

Praga, 24 lutego

(Polska Agencja Telegraficzna)

Donoszą tu: Podróżnikowi polskiemu Leonowi Mrozowiczowi przejeżdżającemu przez Morawy, skradziono kufer z cennymi zbiorami. Sprawców kradzieży udało się pochwycić i odebrać część zbiorów, sprzedawanych za bezcen.

Kancelarz Schober wraca do Wiednia.

Berlin, 24 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 18.40 kancelarz Austrii dr. Schober po trzydniowym pobycie w Berlinie, udał się w powrotną podróż do Wiednia.

Książę Monaco rozodzi się.

Nicea, 24 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Urzędowo potwierdzają wiadomość o rozpoczęciu kroków rozwodowych przez księcia Monaco.

11 osób zabitych w katastrofie kolejowej.

Kenosha (Wisconsin), 24 lutego.

Na linii kolejowej między Chicago a Milwaukee wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa, w której zginęło 11 osób, 60 zaś odniosło ciężkie lub lżejsze rany.

Nieszczęście wydarzyło się w odległości kilku kilometrów na południe od miasta Kenosha w stanie Wisconsin.

Niezwykły pogrzeb prymasa cygańskiego. W obrzędzie żałobnym wzięło udział 150 tysięcy ludzi.

BUDAPESZT, 24 lutego.

(Telegram własny „Republiki”).

Dziś odbył się tu pogrzeb prymasa cygańskiego, Bell Raditscha, w którym wzięło udział tłumy, liczące około 150 tysięcy osób. Podobnego pogrzebu nikt na Węgrzech nie pamięta od czasu śmierci Ludwika Kossutha.

Policja, która czuwała nad porządkiem, nie mogła dać sobie rady z naporem mas i formalnie poniesiona została przez falujący tłum. Przebieg uroczystości żałobnych nadawany miał być przez radio. Wskutek jednak olbrzymiego tłoku mikrofon radiowy, ustawiony na cmentarzu, został połamany.

Minister Zaleski w senacie broni budżetu swego resortu.

Warszawa, 24 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym M. S. Z.

Sprawozdawca sen. Gliwiec (B.B.) wniósł o restytucję skreślonych przez sejm 100.000 na podróże i przesiedlenia, 741.000 na urzędy zagraniczne, placówki w Kairze i Capetown. W zakresie funduszy specjalnych referent podkłada procentowy spadek ich wysokości z roku na rok i w konsekwencji wnosi o podwyższenie kredytu na fundusz propagandowy o 2 mil. zł.

Minister Zaleski oświadcza, iż otrzymał od rządu egipskiego propozycję rozpoczęcia rokowań o zawarcie traktatu handlowego wobec tego, że wprowadzona ma być w Egipcie wysoka tarifa celna, która po zawarciu traktatu nie dotknęłaby Polski. Z tego względu kasowanie placówki w Kairze byłoby niewzruszenie szkodliwe.

Sen. Januszewski oświadcza, że będzie prawdopodobnie głosować za przywróceniem sum na placówki w Kairze i

Capetown, natomiast co do funduszu propagandowego, to skłaniałby się do podwyższenia go o 1 milion zł.

Sen. Makarewicz domaga się wzmocnienia informacji w Ameryce o Polsce i dlatego 2 mil. zł. na propagandę, zwłaszcza użyte w Ameryce byłyby do skonałej lokaty kapitału. Politycznych wątpliwości tutaj niema, gdyż fundusz ten podlega kontroli.

Minister Zaleski odpowiada na kwestję, poruszaną w toku dyskusji. Co do spraw propagandy to zaznacza minister, że my nie tylko propagujemy, ale staramy się zdyskredytować wroga propagandę. W naszym funduszu propagandowym główną pozycję, bo 2.000.000 zł. stanowi opieka kulturalno-oświatowa, a więc właściwie nie propaganda.

Minister zaznacza, że z 2 mil. podwyżki chciałby na tę opiekę przeznaczyć 1 mil. zł. a drugi rozdzielić między inne pozycje funduszu, najwięcej poświęcając propagandzie ekonomicznej. Zaznacza wreszcie, że od współpracy z senatem nigdy się nie uchylał i jest zawsze na jego wezwanie.

Komuniści gdańscy w sowieckich... hełmach demonstrowali ku cxi czerwonej armii.

Gdańsk, 24 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj po poł. i wieczorem odbyły się tu z okazji 12-ej rocznicy istnienia czerwonej armii demonstracje i pochody komunistyczne.

Brało w nich udział około 1000 osób, niosących transparenty, z których 6 skonfiskowano. Na czele pochodu kro-

czył spory oddział komunistów z hełmami armii sowieckiej na głowach.

Na jednym ze zgromadzeń komunistycznych przemawiał Ewers, który demagogował się od komunistów większej aktywności wśród policji oraz zapowiedział nowy przewrót komunistyczny na dzień 6 marca.

Ivan Kreuger podpisał umowę z Gdańskiem na dzierżawę monopolu zapalczanego.

BERLIN, 24 lutego.

(Telegram wł. „Republiki”).

Wczoraj podpisana została między wolnym miastem Gdańskiem i szwedzkim koncernem zapalczanym Ivana Kreugera umowa, mocą której gdański monopol zapalczany wydzierżawiony został szwedzom na 37 lat.

Wzajemnie za dzierżawę koncern Kreugera zobowiązał się wypłacić wolnemu miastu jednorazowo milion guldenów gdańskich oraz niezależnie od tego spłacić określone roczne raty.

Jednocześnie Gdańsk otrzymuje pożyczkę w wysokości miliona guldenów po kursie 93 procentowaną po 6 proc. w stosunku rocznym.

Umowa ta wejdzie w życie natychmiast po ratyfikacji przez sejm gdański.

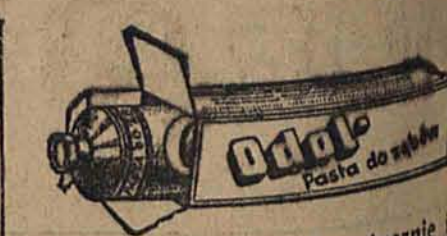
Domy prywatne hotelami. Kolektywizacja życia rosyjskiego odbiera matkom dzieci.

Moskwa, 24 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z projektowaną kolektywizacją życia ludności, przeprowadzana jest już obecnie w większych ośrodkach przemysłowych i rolniczych wstępna propaganda, oświecająca korzyści, jakie płynąć mają na ludność ze zrealizowania kolektywizacji.

Udział w propagandzie biorą komu-



chroni zęby, działa antyseptycznie i posiada przyjemny i odświeżający smak.

Jaki los czeka aresztowanych rabinów.

Waszyngton, 24 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Sen. Borah, który telegraficznie interpelował Litwinowa w sprawie 14 rabinów, aresztowanych na terenie R.R., oświadczył, iż Litwinow doniósł mu, że 11-tu z pośród 14-tu rabinów, wy-puszczono na wolność, zaś 3-tu pozostałych w więzieniu nic nie zagraża.

Rozruchy w Indjach.

Bombay, 24 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W miejscowości Jaigaon doszło do zaburzeń w trybunale w związku z aresztowaniem manifestantów, którzy w czasie procesu 20-tu os., oskarżonych o rzucenie bomb na policję, wystąpili z burzliwymi protestami.

Policja zmuszona była do czynnych wystąpień.

Śmiertelny bankiet Armii Zbawienia.

San Francisco, 24 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Po bankiecie wydanym przez „Armię Zbawienia” sto dwadzieścia pięć osób zachorowało z objawami zatrucia. Sto dwadzieścia osób jest krytycznych.

Amanullah w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 24 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przybył tu były król Amanullah.

— Lotnik Wilkins, który powrócił z ekspedycji do okolic antarktycznych, oświadczył, że dokonał 6-ciu lotów nad nieznanymi lądami, przeleciając ogółem 2.500 mil.

Lotnik dokonał interesujących odkryć geograficznych.

— W miejscowości Volo nad morzem Egejskim dąły się odczuć silne wstrząsy podziemne, które trwały 10 sekund. Trzy domy runęły w gruzy. Straty są znaczne.

Królowa rumuńska Maria wyznawczynią sekty Bahai.

Haifa, 24 lutego.

W rozmowie z przedstawicielami United Press, naczelny kapłan sekty Bahai Szogi Effendi potwierdził, że królowa rumuńska Maria już przed pewnym czasem przeszła na wiarę bahaistową.

Szogi Effendi, wnuk założyciela i pierwszego naczelnego kapłana sekty Abdul Baha, oświadczył, że „nawrócenie” królowej rumuńskiej nastąpiło pod wpływem jej przyjaciół amerykańskich

bahaistów. Królowa i księżniczka Ileana w najbliższym czasie oczekiwane są w Haifie, skąd udadzą się do Palestyny.

— W poniedziałek zbiera się w Genewie komisja, której zadaniem będzie rozpatrzenie sprawy uzgodnienia paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga, przedewszystkiem w sprawie zakazu wojny zaczepnej.

Obrady komisji nie będą miały znaczenia z punktu widzenia prawa międzynarodowego, będą jednak miały wielkie znaczenie polityczne.

Głosy Prasy stołecznej

o filmie „Uroda Zycia”

KURJER WARSZAWSKI — Film jest żywy i interesujący i mimo pewnych zmian pozycyjnych nie uoronił z wzmiosłej treści ideowej, zawartej w powieści.

EXPRESS PORANNY — Premiera filmu „Uroda Zycia” nie można inaczej nazwać, jak pięknym tryumfem filmu polskiego.

Po wielu mniej lub więcej nie udanych próbach dopiero do „Urody Zycia” można przykładać miarę prawdziwie europejskiej.

GAZETA POLSKA — Gardan ma poczucie ekspresji dramatycznej w nader rozległej i skomplikowanej skali psychicznej. Zespół artystyczny dobrano w tym filmie doskonale. Trudno było w naszych warunkach znaleźć trafniejszą obsadę.

GAZETA WARSZAWSKA — Zarówno pod względem technicznym jak i gry aktorskiej film ten przewyższa wszystko to, co nam dotychczas dała wytwórczość rodzimą, nie wyłączając Policmajstra Tagiejewa, który jednak posiadał jeszcze liczne braki.

Ewenemet
sezonu

Djablica z Trypolisu
Z LIANA W

Chcesz się podobać?



Dbaj o to, aby włosy nie szpeciły Twojej twarzy, szyi, rąk i nóg.

Golenie jest niebezpieczne: zwykłe środki, usuwające włosy, są niewygodne.

Tylko

francuski krem **TAKY** usuwa zbyteczne owłosienie.

TAKY jest jedynym francuskim kremem usuwającym włosy. Usuwa włosy we wszystkich partjach ciała. Działa jak jedyny model zif. 5. Cena bardzo przystępna. **TAKY**: bardzo przyjemny zapach, szybko działanie, nie zasycha w tubie.

Bezrobotni przed magistratem.
Demonstrantów rozproszyła policja.

Wczoraj przed południem przed magistratem na Placu Wolności zebrała się duża ilość bezrobotnych z zamiarem demonstracji na rzecz powiększenia zapomóg żywnościowych i opałowych. Policja rozproszyła zebranych, którzy przez dłuższy czas przechadzali się przed magistratem, wnosząc okrzyki z ławami.

BUDOWAĆ, BUDOWAĆ, BUDOWAĆ!

Związki domagają się ożywienia ruchu budowlanego w Łodzi. Gmachy państwowe, wiadukt, dworzec i domy mieszkalne.

Ogrodaj w lokalu kartelu zjednoczenia zawodowego polskiego przy ulicy Kłopotowskiej Nr. 40, odbyło się walne zebranie pracowników i robotników budowlanych, zwołane wskutek nędry manifestacji, panującej w okresie międzywojennym w tej gałęzi przemysłu. Przedstawiciele związku szczegółowo omówili sprawę bezrobocia sezonowego, stwierdzając, że najbardziej dotkniętym jest budowlany, a to dlatego, że w czasie sezonu przemysł ten pracuje tak intensywnie, jak to jest możliwe, zarówno ze względu na potrzeby ludności, jak i ze względu na zatrudnienia robotników. Z tego powodu zarobki robotników są bardzo niskie i nie pozwalają na poczynienie oszczędności, które dałyby im możliwość przetrzymania długotrwałej zimy.

Po referatach nastąpiła bardzo ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalili następujące rezolucje:
a) Zwrócić się do władz rządowych, aby na terenie Łodzi jaknajrychlej rozpoczęła budowę gmachów państwowych, ponieważ wszystkie niemal urzędy państwowe mieszczą się w budynkach prywatnych, nieodpowiadających temu przeznaczeniu.
b) Rozpocząć budowę tych obiektów, które w Łodzi znajdują się pod ziemią, a mianowicie dworca kolejowego na Podziżu, zamieszkałego obecnie w Buffalo w Ameryce.

Kazimierzczak przed kilku miesiącami nawiązał się choroby wenerycznej. Gdy o powyższym dowiedziała się jego żona, wypędziła chorego z domu, oświadczając mu, że już nigdy w życiu nie zgodzi się z nim mieszkać pod jednym dachem. Kazimierzczak błagał żonę, by nie zrywała z nim. Tłumaczył jej, że go usiłowała jakaś rozpustna dziewczyna, z którą razem pracował i że zerwał z nią wszelkie stosunki i już nigdy nie da się skusić przez żadną kobietę.

Kazimierzczakowa była jednak bezwzględna i potrafiła postawić na swoim. Młody mężczyzna musiał sobie wyznaczyć jakiś pokój. Żona nie pozwalała

Kobieta musi zarabiać

by się uniezależnić ekonomicznie od mężczyzny.
Tylko w ten sposób zachowa swą wolność i godność osobistą.

— Biada kobiecie, która nie zna żadnego zawodu! — pisze na wstępie swego dzieła „Liebe und Geschlechtsbeziehungen“ (miłość i stosunek między płciami) dziekan wydziału filozoficznego uniwersytetu wiedeńskiego prof. Brubacher.

— Kobieta, która nie umie zarabiać na chleb codzienny — pisze on — zawsze jest do pewnego stopnia niewolnicą swego męża. Żona, która swego męża już nie kocha, która nim pogardza, która go nienawidzi, zmuszona jest, mimo to, mieszkając z nim razem i znosić wszystko, co jej on nakazuje, gdyż jest od niego finansowo zależna. Gdyby czuła do niego nawet wstręt, musi się oddać, gdyż inaczej może się znaleźć na bruku, bez środków utrzymania.

Jest to prostytucja w najgorszym tego słowa znaczeniu.

Niektórzy ludzie twierdzą, że praca domowa kobiety w zupełności równa się pracy mężczyzny. W dawnych czasach gospodarstwa naturalnego — tak było w istocie. Kobiety wówczas przędły w domu, tkwały towar i wykonywały szereg ciężkich prac.

Ale obecnie postęp techniki spowodował do minimum pracę prowadzenia domu. Elektryczność, gaz, maszyny do prania bielizny, maszyny do mycia talerzy, odkurzacze, i temu podobne urządzenia powodują, że kobieta nie pracuje już, lecz conajwyżej, nadzoruje dom. Gdyby jednak nawet przyznać, że jest

to bardzo ważna funkcja, mimo to kobieta w stosunku do swego męża jest zwykłą robotnicą, która za swą pracę otrzymuje pożywienie, odzienie i pieniądze.

Na tym właśnie koncentruje się socjalne i psychologiczne panowanie mężczyzny nad kobietą. Wolny związek między mężczyzną a kobietą, zdrowe małżeństwo, będzie możliwy tylko w tym wypadku, kiedy kobieta będzie ekonomicznie niezależna od mężczyzny.

Do tego czasu wszelkie twierdzenia o wolności uczucia są pustymi frazesami. Kobieta zmuszona jest żyć pod jednym dachem nawet z idiotą, chamem, czy nędznikiem, ponieważ nie umie się utrzymać własnymi siłami.

— A więc kobieta powinna być ekonomicznie niezależna — oto prawo społecznego ludzkiego środowiska. Rodzice uważają, że uczynili wszystko, skoro nauczyli swą córkę brzdąkać na pianinie, od niechcenia zajmować się robotkami, umieć prowadzić towarzyską konwersację, względnie nawet gotować i mogą być o dziecko swe spokojni. Jeśli nadto mogą dać swym córkom posag — to już jest, ich zdaniem, sprawa rozwiązana.

Ale nawet posag nie chroni od ciężkich rodzinnych dramatów, a nawet zupełnego zerwania, przyczem kobieta pozostaje bez środków albo też wraca na utrzymanie swych rodziców — jeśli jeszcze żyją i mogą ją utrzymywać.

ktoż tych planów osobiście nie wykonują, powierzając tę czynność osobie trzeciej, która nie bierze w ten sposób odpowiedzialności za nieszczęśliwe wypadki, jakie na robotach budowlanych często mają miejsce.

f) Zebrani zwracają się do miarodajnych czynników z wezwaniem, by z chwilą rozpoczęcia sezonu budowlanego w Łodzi,

zatrudnieni byli w pierwszym rzędzie robotnicy miejscowi, a nie angażowani robotnicy z pośród elementu napływowego.

Powyższe rezolucje przesłane będą do ministerstwa pracy i opieki społecznej, do ministerstwa robót publicznych, do urzędu wojewódzkiego w Łodzi oraz magistratu m. Łodzi (—)is

Niezwykła tragedia małżeńska.

Mąż wypędzony z domu. — Zdradliwa choroba. — Od miłości do nienawiści. — Zabójstwo i samobójstwo.
Dwa życia za jeden fałszywy krok.

W dniu wczorajszym nadeszła wiadomość o wstrząsającej tragedii w rodzinie wychodźcy polskiego, Bernarda Kazimierzczaka, ze wsi Koźmy pod Łodzią, zamieszkałego obecnie w Buffalo w Ameryce.

Kazimierzczak przed kilku miesiącami nawiązał się choroby wenerycznej. Gdy o powyższym dowiedziała się jego żona, wypędziła chorego z domu, oświadczając mu, że już nigdy w życiu nie zgodzi się z nim mieszkać pod jednym dachem.

Kazimierzczak błagał żonę, by nie zrywała z nim. Tłumaczył jej, że go usiłowała jakaś rozpustna dziewczyna, z którą razem pracował i że zerwał z nią wszelkie stosunki i już nigdy nie da się skusić przez żadną kobietę.

Kazimierzczakowa była jednak bezwzględna i potrafiła postawić na swoim. Młody mężczyzna musiał sobie wyznaczyć jakiś pokój. Żona nie pozwalała

mu nawet widzieć się z dziećmi, co go doprowadziło do rozpacz.

— Zlituj się nade mną — pisał do niej — gdyż dość już cierpię. Przebac mi wszystko, czy rzeczywiście nie możesz się zdobyć na żadną wyrozumiałość?

Na listy tej treści, które pisał coraz częściej,

nie otrzymywał żadnej odpowiedzi. Kazimierzczak w końcu przestał już prosić żonę, by mu pozwoliła wrócić do niej i dzieci i

zapalał do niej gwałtowną nienawiścią. W ostatnim tygodniu upijał się w knajpach i opowiadał swym kompanom, że

musi zemścić się na żonie, która go skrzywdziła. Groźbę tę rzeczywiście spełnił.

Przed paru dniami w godzinach wieczornych zaczął się przed bramą domu, w którym mieszkała jego rodzina.

Gdy w pewnej chwili ukazała się żona, Kazimierzczak rzucił się na nią z tyłu

I z roku na rok coraz więcej kobiet uświadamia sobie, do czego prowadzi ich zależność od męża. Z roku na rok wzmagają się kadry kobiet pracujących i rosną szeregi niewiast, uczących się rzemiosła i sztuki.

W Wiedniu, Paryżu, Berlinie, Londynie, New Yorku, wszędzie w ostatnich czasach powstały specjalne kluby kobiet, pracujących zawodowo i ekonomicznie niezależnych. Kluby te noszą nazwę „Soroptimae“, co w tłumaczeniu ma oznaczać „lepsze, wybrane siostry“. Do członkiń klubów należą lekarki, pisarki, malarki, śpiewaczki, urzędniczki, nauczycielki, kreślarki, dziennikarki itd.

Kluby rozwijają niezmordowaną działalność, a myśliby się ten, kto przypuszczałby, że zadaniem tego klubu jest walka o równouprawnienie, walka z mężczyznami itd.

Z daniem klubów jest uświadomienie społeczeństw, że kobieta ma prawo do wykonywania pracy zawodowej, że tylko snobizm nie pozwala etysiącom kobiet zająć się pracą i każe im zdawać się na łaskę i niełaskę mężczyzny. Kluby nadto propagują, by rodzice możliwie jak najstaranniej wychowywali swe dzieci pod względem dania im możliwości zarobkowania.

Nie znaczy to bynajmniej, że kobieta musi pracować w każdym wypadku. Chodzi tylko o to, by materialnie nie była zależna wyłącznie od mężczyzny, by mogła go opuścić w każdej chwili, tak jak mężczyzna opuszcza kobietę i by w tym wypadku mogła zarobić na swe utrzymanie.

Wiele tragedii życiowych uniknęłoby się w ten sposób! Nie ulega jednak najmniejszej kwestii, że skończyłoby się upodlenie kobiet, wywołane obecnie zupełną zależnością materialną. P.

Strajk kotoniarzy zlikwidowany.

W dniu wczorajszym do późnego wieczora odbywały się konferencje w stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu pończosznego w delegatami strajkujących kotoniarzy.

W wyniku konferencji podpisana została przez obydwie strony umowa likwidująca strajk.

Czytanie „EXPRESS WIECZORNY“

Ordynacja Lekarsko-dentystyczna

WIECZYSŁAWA KALISZA

Chirurgja stomatologiczna.

Cegielniana 25, t. I p. — Tel. 108-26.

Godz. 1.30—4 i 7—8 wiecz.

Rama

Mleczna Margaryna



Schicht

w każdej kuchni rzecz jedyna

Znaczna kradzież

w firmie „Jelin i Rudomin”.

Pilja warszawska domu transportowego spółki akcyjnej Jelin i Rudomin (centrala w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 62) padła ofiarą znacznej kradzieży.

W ubiegłą niedzielę, gdy w lokalu warszawskiego oddziału, przy ul. Przejazd Nr. 5, nie było nikogo, niewykryci dotychczas sprawcy dostali się do wnętrza składów. W czasie „pracy” musiał ich ktoś spłoszyć, gdyż włamywacze pozostawili znaczną część towarów.

Łupy wywieźli oni wozami, które czekały na nich gdzieś w pobliżu.

Charakterystyczne, iż nikt na ulicy nie zwrócił uwagi na wozy najeżdżone towarami, mimo, iż powszechnie wiadomo, że w niedzielę nikt towarów nie przewoził.

Jak ustalono, firma Jelin i Rudomin poniosła straty w wysokości 40 tysięcy złotych.

Dom ekspedycyjny był jednak ubezpieczony w warszawskim towarzystwie ubezpieczeniowym na sumę 500 tys. zł., to też towarzystwo te szkody pokryje.

Dochodzenie, wszczęte przez policję, dotychczas sprawców włamania nie wykryło. (d)



Gwoździem sezonu kinoteatru **LUNA**

będzie film p. t.

„WIKING”

Wielka epopeja romantyczno-historyczna. — Bohaterskie dzieje najsłynniejszych nieustraszonych żeglarzy świata

WIKINGÓW

Przepiękna legenda o odkryciu Ameryki przez Wikingu jest tematem tego romantycznego filmu

WIKING

Rywalizacja trzech mężczyzn o serce jednej kobiety, film, który czaruje i zachwyca, a wykonany całkowicie dzięki najnowszemu wynalazkowi technicznemu, w kolorach naturalnych.

Al Jolson

w roli kompozytora szlagierów

Al Jolson słynny odtwórca głównej roli w „Śpiewającym błaznie”, jest nie tylko śpiewakiem, ale również kompozytorem...

Skomponował on obecnie piosenkę do najnowszego filmu dźwiękowego — „Ewangelina” i zdobył sobie nią wielkie uznanie. Bowiem piosenka ta stała się już popularnym szlagierem w Ameryce.

SPORT.

Sukces łódzkiego motorzysty.

Steinert zajmuje 3-cie miejsce w zjeździe gwiaździstym do Berlina na 1700 sklasyfikowanych zawodników.

Depesza z Berlina przyniosła nam wiadomość o wielkim sukcesie łódzkiego motorzysty w wielkim międzynarodowym zjeździe gwiaździstym do Berlina, który został w niedzielę wieczór zakończony.

Ogółem wystartowało około 2100 zawodników z całej Europy, sklasyfikowano 1700 zawodników. W kategorii wozów z przyczepką do 350 cm. sześć. trzecie miejsce zajął motorzysta łódzki go Unionu Steinert, który wystartował

w sobotę o północy z Wilna na maszynie Beyrische Motor Werke (B.M.W.), mając w przyczepce Włodzimierza Stolarowa, brata naszych mistrzów tenisowych. Steinert przejechał ogółem 996 km. Jest to olbrzymi sukces polskiego motocyklisty.

Warto zaznaczyć, że w zeszłorocznym zjeździe gwiaździstym do Berlina, unionista Mentzel zajął drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Chmury na horyzoncie polskiego sportu hokejowego.

W niedzielę zakończone zostały w Krynicy rozgrywki hokejowe o zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Tytuł ten zdobywa ponownie drużyna Akademickiego Związku Sportowego z Warszawy, która nie ma do tej pory poważnego konkurenta w innych drużynach. Nie znaczy to jednak, by między grą A.Z.S.-u a np. Pogoni czy Legii — istniała jakaś olbrzymia różnica.

Świadczą o tym najlepiej rezultaty walk finałowych. A.Z.S. mimo zdecydowanej przewagi nad Pogonią, nie może się zdobyć na uzyskanie zwycięskiej bramki i wynik z drużyny lwowskiej pozostał nierozstrzygnięty 0:0.

Nad Legią stołeczną A.Z.S. uzyskał zwycięstwo stosunkowo niewysokie 2:0.

Rezultaty te świadczą wymownie, że klasa polskiego hokeja na lodzie z roku na rok się wyrównuje.

Mistrzostwa krynickie nie obyły się bez zgrzytów. Miały one miejsce w ubiegły piątek, w którym to dniu nie odbyły się żadne spotkania hokejowe, ponieważ A.Z.S. nie stawiał się na wyznaczonych meczach z Legią, Pogonią, nie mając pełnego kompletu graczy.

Opierając się na tem komisa sędziów ska turnieju zaliczyła A.Z.S.-owi porażkę 0:5 i po 2 pkt. na korzyść przeciwników bez gry (walkover).

Tymczasem jednak w sobotę przyjechał do Krynicy świetny obrońca A.Z.S. Kowalski, wobec czego drużyna ta zgodziła się na wzięcie udziału w mistrzostwach. Komisja sędziowska unieważniła wobec tego swą poprzednią decyzję i poleciła w niedzielę rozegrać mecz A.Z.S. — Legia. Przeciwni temu poleceniu zaprotestowała ostro Pogoń lwowska.

Widocznie jakiejś bardzo ważne względy kierowały komisją sędziowską, która pomimo protestu Pogoni anulowała swą decyzję, przyznając dwie porażki A.Z.S.-owi.

Sprawa ta w każdym bądź razie wymaga wyjaśnienia.

Zapaśnicy „Widz. Man.” górą

Miłośnicy sportu atletycznego, prawdziwego sportu amatorskiego mieli w ubiegłą niedzielę nieładną sensację w postaci meczu zapaśniczego, między drużynami: K. S. „Widzowska, Manufaktura” — „Kruschender” (Pabianice).

Zawody cechowała atmosfera naprawdę sportowa. Zawodnicy „W. M.” wykazali kolosalny postęp, poznać pracę trenera, odpowiednie przygotowanie, to też z pewnością odegrają oni niepoślednią rolę w tegorocznych mistrzostwach Łodzi, które, jak wiadomo, odbędą się w marcu.

Zawodnicy „W. M.” górowali znacznie nad swymi przeciwnikami, to też większość pierwszych miejsc, a ściślej mówiąc, wszystkie pierwsze i drugie miejsca, zostały przez nich obsadzone.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga kogucia: 1) Skupień (W.M.), 2) Majer O. (W.M.);

Waga lekka: 1) Majer Alfons (W.M.), 2) Czajkowski (W.M.), 3) Baweł (K.E.);

Waga półśrednia: 1) Hintz (W.M.), 2) Kubik (W.M.), 3) Olejnik (K.E.);

Waga średnia: 1) Militowski (W.M.), 2) Zalewski (W.M.), 3) Urbanowski (K.E.);

Poziom techniczny zawodów — wysoki.

Na macie sędziował p. Berger, kapitan związku okręgowego zw. ciężko atletycznego. Funkcję sędziów punktowych oraz mierzących czas sprawowali pp.: Grosser, Maciejewski (W.M.), Nowak (K.E.), Mrozeński i Szudziński (Sila).

Zawody, którym przypatrywało się około 500 widzów obfitowały w szereg bardzo emocjonujących momentów. Organizacja zawodów — wzorowa.

Powodzenie niedzielnej imprezy, przypuszczalnie skłoni kierownictwo „W. M.” do sprowadzenia czołowych zapaśników - amatorów do Łodzi.

Walne zebranie PZLA.

W niedzielę odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem inż. Tadeusza Kupcha walne zebranie Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Reprezentowane były wszystkie okręgi. Po bardzo owocnej dyskusji nad sprawozdaniem zarządu, zebranie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorium za działalność administracyjną i sportową, z wyłączeniem jednak polityki kasowej, której z braku ksiąg, zabranych przez skarbnika P.Z.L.A. p. Weintala do Ameryki, nie można było sprawdzić. P. Weintalowi postanowiono udzielić nagany za przetrzymanie ksiąg.

Po przerwie obiadowej zebranie przystąpiło do wniosków statutowych. Z ważniejszych postanowień powzięto uchwałę, przedłużającą okres nieistnienia po zmianie barw klubowych do jednego roku, przyczem w ważnych wypadkach zarząd może ten czasokres skrócić.

Przed meczem koszykówki polski Warszawa-Łódź.

Jak już donosiliśmy, w pierwszych dniach marca odbędzie się międzynarodowy mecz piłki koszykowej dla polski Warszawa-Łódź w Warszawie. Celem odpowiedniego przygotowania zespołu łódzkiego, zarząd okręgowy związku gier sportowych urządza mecze towarzyszące zespołom łódzkim.

W dniach najbliższych odbędzie się pierwszy mecz - trening obu zespołów, które wystąpią w następujących składach:

Team A.: Bejmówna (Kruschender) — obrona, Gapińska (L.K.S.) — pomoc, Ejbyszycówna (L.K.S.), Kwaśniewska (L.K.S.), Połomska (L.K.S.) — atak. Rezerwa — Zylberżanka (L.K.S.).

Team B.: Kaperska (W.K.S.) — obrona, Kustrzyńska (Poznański) — pomoc, Holcgreberówna (Poznański), Plińska (Kruschender), Zdzienicka (W.K.S.) — atak. Rezerwa — Nowakowska (Poznański).

Konkurs na 10.ciu najlepszych sportowców polskich.

Konkurs na najlepszych dziesięciu sportowców w Polsce ogłoszony przez redakcję „Przeglądu Sportowego” w Warszawie dał następujące wyniki: 1) Petkiewicz — 131.582 pkt., 2) Bronisław Czech — 123.784 pkt., 3) Waleśiewicz — 82.718 pkt., 4) Kostrzewski — 78.012 pkt., 5) por. Gzowski — 77.964 pkt., 6) Stefanski — 77.964 pkt., 7) Adamowski — 51.319 pkt., 8) Celjzik — 50.900 pkt., 9) Górny — 22.869 pkt., 10) Bocheński — 21.201 pkt.

Przejechanie

W dniu wczorajszym na ulicy Słowiańskiej został przejechany przez wóz 38-letni Wiktor Majzler, zamieszkały przy ulicy Letniej 11. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy w stanie dość ciężkim przewiozło go do domu.

KSIAŻE CAGLIOSTRO

MYDŁO DLA WSZYSTKICH
MAJOLA
ZNAKOMITE MYDŁO TOILETNE

POLSKA NA TARGACH LIPSKICH. Pierwsza zbiorowa wystawa przemysłu polskiego w Niemczech.

Postępujący stale proces łączenia się gospodarki naszego kraju z rynkiem światowym znajduje wyraz nie tylko w licznych traktatach handlowych, lecz także we wzrastającym uczestnictwie polski na wielkich międzynarodowych targach i wystawach. Po wystawie polskiej w roku 1927 na targach wiedeńskich, nastąpił cały szereg innych oficjalnych wystaw polskiego przemysłu, obecnie zaś polski przemysł eksportowy czuje się już dość silnym, by zaprezentować się zbiorowo na wielkich targach lipskich. Wystawa polska odbędzie się w jednym z największych pawilonów targowych w t. zw. Pałacu Rynkowym Targów i zajmować będzie powierzchnię co najmniej 250 metrów kwadratowych. Ważne to wyzwanie o decydującym znaczeniu dla przyszłego rozwoju polskiego eksportu, jest owocem wieloletnich starań i zabiegów generalnego konsula d-ra Jerzego Adamkiewicza oraz państwowego instytutu eksportowego. Bardzo korzystną okoliczność, że ta akcja polskich przemysłowców przypada w okresie przed ukończeniem rokowań o traktat handlowy. Na Targach lipskich Polska przejdzie przez pierwszą próbę walczą w walce z konkurencją rynku światowego, a przede wszystkim z konkurencją Niemiec.

Charakterystycznym jest dla rozwoju naszego przemysłu, że w Lipsku będą eksportowane nie tylko produkty przemysłu rolniczego i surowcowego, lecz także gotowe wyroby standardowe przetworzonego, a przede wszystkim wyroby przemysłu włókienniczego, jedwabnego, konfekcyjnego, metalowego i żelaznego; nawet ceramika i porcelanowy, których rynek stał się i niemieckiego — wystąpią w Lipsku na widownię.

Zwiedzający Targi w Lipsku nie mogą nie być zdziwieni, spotykając tam również polskie maszyny, armatury, łożyska, silniki, radiatory i t. d. Jest samo przez się zrozumiałe, że także polski przemysł artystyczny, stojący na tak wysokim poziomie będzie w Lipsku reprezentowany.

Inicjatorowie tej zbiorowej wystawy, generalny konsulat w Lipsku i państwowy instytut eksportowy ściśle skontrolowały zgłoszenia firm i wyeliminowały przedsiębiorstwa mniej sprawne. Dzięki temu uzyska się prawdziwy obraz charakterystyczny przemysłu polski. W takich warunkach zapewniony jest sukces moralny i efektywny.

Impreza ta stanowi pierwszy krok do usadowienia się polskiego przemysłu eksportowego na Targach lipskich. Są one obecnie miejscem największego go-

spodarczego rendez vous Europy, które go również nie omijają Ameryka, Azja, Afryka i Australia. Corocznie zjawiają się w Lipsku wystawcy i kupcy ze wszystkich krajów zamorskich. Państwa sąsiadujące z Polską, w szczególności Czechosłowacja i Austria, już od lat posiadają w Lipsku własne stałe pałace i stoiska targowe, skąd nawiązuje i rozwija coraz bardziej stosunki handlowe z rynkami światowymi.

To też ze stanowiska gospodarczego rozwoju naszego kraju powitać należy decyzję wzięcia udziału w tej imprezie międzynarodowej. Próba ta niezawodnie przyczyni się do opanowania kryzysu gospodarczego. W Niem-

czech bacznie śledzi się ten krok Polski, która podejmuje próbę zaprezentowania się światu w charakterze kraju przemysłowego. Aczkolwiek na Targach w Lipsku wystąpią do walki konkurencyjnej tylko najsprawniejsze i najważniejsze firmy polskie, to jednak stanowisko polskich wystawców będzie dość trudne, ponieważ inni zagraniczni wystawcy, dzięki wieloletniemu uczestniczeniu w Targach mają oddawną wyrobioną stosunki z rynkiem światowym, podczas gdy polscy eksporterzy muszą je dopiero nawiązywać.

Mimo to jednak firmy polskie mają nadzieję, że impreza w Lipsku uda się im w zupełności.

Epopea przetargowa.

W dniu dzisiejszym miał się odbyć w Warszawie przetarg rządowy, na dostawę tkanin bawełnianych różnych gatunków, na łączną sumę około 8 milionów złotych. Przypuszczalnie jednak przetarg zostanie odroczony, wobec przyrzeczenia premii Bartla repartowania całej dostawy.

W niedzielę poruszaliśmy sprawę przeliczowania naszych fabryk przez Bielsko, przy wszystkich przetargach rządowych. Ostatnio przebrała się jednak miarka. Przy ostatnim przetargu na kilkadziesiąt tysięcy metrów sukna, Bielsko podało o 1 zł. niższą cenę, aniżeli średnie oferty fabryk łódzkich i białostockich. Cena Łodzi wynosiła około zł. 14.80.

Ponieważ przeliczowanie w dół cen przez Bielsko, jest możliwe z przyczyn, podanych przez niedzielna „Republikę”, Łódź postanowiła tym razem sprawy nie dać za wygraną. Z chwila gdy doszło do przetargu ustnego, fabrykanci Łodzi i Białegostoku porozumieili się na miejscu i postanowili zepsuć zabawę Bielsku. Sposób ten coprawda obu stronom przyniesie straty, ale jednocześnie nie może być nauczka na przyszłość.

Jednoczeni fabrykanci podali więc cenę jeszcze o jeden złoty niższą, od Bielska na znak protestu przeciwko taktyce, której nie można uważać za „fair play”.

Ponieważ ta cena jest rzeczywiście poważnie deficytowa, fabrykanci jednoczeni oświadczyli gotowość przejęcia tylko 5.000 metrów dostawy sukna, którego cena została zbita do zł. 12.90. Skutkiem tej taktyki każda z firm, która brała udział w przetargu będzie musiała dołożyć po dobrych kilka tysięcy złotych do partii 5.000 metrów otrzymanego zamówienia. Bielsko, które dostało około 40.000 metrów, będzie musiało tym razem za swoją taktykę „robienia na złość” stracić przynajmniej zł. 50.000.

Oczywiście sytuację uratować może tylko... szkoła włókiennicza w Bielsku.

Najwyższy czas, aby wobec tej sytuacji, która nabiera cech coraz bardziej skandalicznych, wkroczyły władze i zdekonspirowały źródła cudów bielskich.

Wiece manufakturzystów uchwalił szereg postulatów kupiectwa łódzkiego.

W centralnym stowarzyszeniu kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego odbył się wiec kupców branży manufakturowej. Udział w wiece wzięło przeszło 300 osób. Obradom przewodniczył prezes włókienniczej sekcji p. Jaszuński. Obszerny referat, na temat katastrofalnej sytuacji manufakturzystów wygłosił dyrektor stowarzyszenia dr. Messinger. Referent podkreślił, iż wniesiony do sejmiku rządowy projekt noweli ustawy o podatku przemysłowym nie uwzględnia podstawowych postulatów szerokich rzesz kupieckich. Z uwagi na to należy usilnie zabiegać o realizację poprawek, wniesionych przez związek izb przemysłowo-handlowych.

Po przemówieniach dokonano wyborów delegatów na ogólny polski zjazd manufakturzystów, mający się odbyć w Warszawie dnia 2 marca. Wybrani zostali pp. dr. Messinger, Jaszuński, Piotrkowski i Krenicer.

W uchwalonych przez wiec rezolucjach znajdują się następujące postulaty:
1) Ustalenie przez przemysł włókienniczy dogodniejszych warunków sprzedaży dla łódzkich kupców, aniżeli dla prowincjonalnych;
2) Przy sprzedaży hurtowej obowiązywać winny cenniki gotówkowe, przy sprzedaży na kredyt ceny mogą być pod-

wyższone o jeden procent w stosunku miesięcznym;

3) Udzielenie przez przemysł łódzkim kupcom kredytu towarowego, w zakresie przynajmniej trzech miesięcy;

4) Ceny, na podstawie których sprzedają podróżujący agenci firm przemysłowych, winny być o 2 procent wyższe, od cenników przy wyrobach białych i o 4 procent wyższe przy wyrobach fantazyjnych;

5) Kupiec prowincjonalny, zaopatrujący się w Łodzi w towary ma mieć obowiązek przedstawienia ze swojej organizacji zaświadczenia o posiadaniu patentu i zarejestrowaniu swej firmy w sądzie, a to celem zwalczania uczestnictwa w handlu niepowołanych osób;

6) Zarobek łódzkiego manufakturzysty nie powinien być kalkulowany poniżej 5 procent przy sprzedaży gotówkowej i 10 procent przy sprzedaży na wisko.

W zakresie dezyderatów podatkowych wiec ponowił żądanie kupiectwa przerzucenia podatku obrotowego na przemysł. Rezolucje podatkowe kończą się żądaniem, aby 1-procent. stawka dla detalu, nie prowadzącego prawidłowych ksiąg, obowiązywała już od 1 kwietnia bież. roku.

Wymiary podatków.

W tych dniach miejscowe urzędy skarbowe rozpoczęły przygotowania do pracy, związanej z wymiarami podatku przemysłowego za ubiegły rok. Natomiast segregowane są informacje o podatnikach, przesłane przez izbę skarbową, t. j. tak zwane „celte”. Wymiary rozpoczyna się w pierwszych dniach marca.

Komisje szacunkowe do spraw podatku dochodowego zakończają obecnie wymiary tego podatku od firm, prowadzących prawidłową księgowość handlową.

W dniu wczorajszym łódzka izba skarbową otrzymała z ministerstwa skarbu listę członków komisji odwoławczych do spraw podatku przemysłowego i dochodowego. Ministerstwo całkowicie zatwierdziło listę kandydatów, przedstawionych przez izbę.

W najbliższych dniach rozesłane zostaną nominacje, tak że z dniem 1.ym marca komisje przystąpią do pracy w skompletowanym składzie. Komisje szacunkowe zarówno przy łódzkich, jak i prowincjonalnych urzędach zostały już w tych dniach skompletowane. (j)

GIELDY.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
z dnia 24-go lutego 1930 roku.
TRANZAKCJE.

Dolary 8.87, 8.89

CZEKI.

Belgia 124.25, Holandia 357.60, Londyn 43.36, 43.35, Nowy York—czeki 8.903, Nowy York—cał. 8.92, Oslo 238.46, Paryż 34.90, Praga 26.40, Włochy 46.68, Berlin 212.88

AKCJE.

Bank Polski 165.75, 166, 165, Bank Dyskontowy 126, Bank Zarobkowy 79.25, Lilpop 24.50, Starachowice 20.50, Borkowski 5.75, Zieloniewski 59.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 128.25, 129, 5 proc. kolejowa 48.50, stabilizacyjna 84, kolejowa 102.50, 8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94, 4 i pół proc. listy ziemskie zł. 52, 8 proc. listy ziemskie zł. 73, 7 proc. listy ziemskie dolarowe 75, 4 i pół proc. m. Warszawy zł. 52.75, 8 proc. m. Warszawy zł. 74.75, 75.50, 8 proc. m. Łodzi 65.50, 8 proc. m. Piotrkowa 62.75, 6 proc. m. Warszawy z 1926 roku 54.50

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 22 lutego.

Bawełna amerykańska, zamknięcie: luty 8.11, marzec 8.10, kwiecień 8.13, maj 8.21, czerwiec 8.23, lipiec 8.29, sierpień 8.32, wrzesień 8.35, październik 8.38, listopad 8.40, grudzień 8.44, loco 8.40.

Liverpool, 22 lutego.

Bawełna egipska, zamknięcie: marzec 12.73, maj 12.91, lipiec 12.93, październik 12.91, listopad 12.91, loco 13.40

Aleksandria, 22 lutego.

Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellariadis: marzec 27.51, maj 27.66, lipiec 26.86, listopad 25.68, Ashmouni: luty 19.00, kwiecień 19.41, czerwiec 19.42, sierpień 18.65, październik 18.66, grudzień 18.53.

Giełdy zbożowe

Poznań, 24 lutego.

Zyto 17.75—18.25, Pszenica 32.50 — 33.50, Jęczmień browarn. 23—25, Jęczmień zwyczajny przemiał. 19.50—20, Owies 15—16.50, Mąka żytnia 70 proc. 30, Mąka pszenna 65 proc. 52—56, Otręby żytnie 12—13, Otręby pszenne 14.75—15.75, Wyka 28—30, Peluska 24—26, Groch polny 26—29, Groch Victoria 28—33, Seradela 17—21, Łubin niebieski 20—22, Łubin żółty 23—25.

Warszawa, 24 lutego.

Zyto Standard 696 gr. 1 (118.5 funta H.S.) 19—20, Zyto powyżej Standardu —, Pszenica 36—37, Owies jednolity 18—19, Jęczmień na kaszę 20—21, Jęczmień browarn. 24—25, Groch polny 29—32, Mąka pszenna luksusowa 67—70, Mąka pszenna cztery zera 57—60, Mąka żytnia podług przepisu 35—36, Otręby pszenne schale 16.50—17.50, Otręby pszenne średnie 13—14, Otręby żytnie 10—10.50, Kuchy łniane 34—35, Kuchy rzepakowe 27—28, Odroty zwiększone. Uspokojenie więcej ożywione.

Lwów, 24 lutego

Pszenica krajowa dworska 37—38, Pszenica krajowa zbiorowa 34.50—35.50, Zyto małopolskie 20.25—20.75, Jęczmień małopolski przem. 16.25—17, Owies małopolski 17—17.50, Hreczka 23—24, Mąka pszenna 65 proc. 60—61, Mąka żytnia 36—37, Otręby żytnie 9.25—9.75, Otręby pszenne 12—12.50.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).

ul. 6-go Sierpnia 22 front.

Tel. 164-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 1.

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz

Cegielniana 25, 1 p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 108-26.

Czytanie

„EXPRESS WIECZORNY”

Upadłości i nadzory.

W dniu 22 lutego sąd okręgowy w wdziale handlowym udzielił odroczenia wypłat Aronowi Frenklowi, prowadzącemu swe przedsiębiorstwo — sprzedaż sukna i kortu, przy ul. Piotrkowskiej 54.

Frenkiel prowadzi swe przedsiębiorstwo od 11 lat, początkowo pod firmą „Gerson i Klajman”, zaś później po śmierci Klajmana pod własnym nazwiskiem po wejściu w związek małżeński z wdową po Klajmanie.

Jakkolwiek firma w płynnych kapitałach posiada wszystkie środki do zaspokojenia swych zobowiązań krótkoterminowych (blisko 250.000 zł. na ogólną sumę bilansową zł. 411.983, przyczem całe passywa wynoszą blisko 230.000 złotych) jednak ogólna restrukcja kredytu, duży stosunkowo napływ protestów klientów, przy jednoczesnym obowiązku wykupywania własnych zobowiązań postawiły firmę - petentkę w kłopotliwej sytuacji finansowej.

To też sąd przychylnie potraktował prośbę firmy, udzielając jej odroczenia wypłat na trzy miesiące, sędzią komisarzem mianował s. h. Jarocińskiego, zaś nadzorą kupca Wolfa Halbersztadta.

Dodać należy, że opinia biegłego poza zredukowaniem aktywów do sumy blisko 290.000 zł. przez nieuwzględnienie wartości nieruchomości, należących wyłącznie do żony Frenkla, była naogół przychylną dla firmy.

Druga sprawę odroczenia wypłat rozprzawiano również z podania Ionasa Chimowicza, hurtowa sprzedaż gotowych ubiorów męskich, przy ul. Nowomiejskiej 28.

Do wydania wyroku jednak nie doszło, ponieważ Chimowicz prosił o umorzenie jego podania o odroczenie wypłat, gdyż pogodził się polubownie ze swoimi wierzycielami.

Jako objaw wysoce pocieszający i godny jaknajszerszego naśladowania podkreślić należy fakt, iż z inicjatywy i na skutek akcji ze strony tutejszego Stowarzyszenia Wierzycieli dla ochrony handlu i przemysłu doszło do zupełnego w tej sprawie porozumienia między Chimowiczem, a ogółem wierzycieli, wobec czego wycofał on swe podanie.

Z drugiej strony dowiadujemy się, że Chimowicz uzyskał prolongatę swych zobowiązań. Należy również wspomnieć, iż powyższe Stowarzyszenie mimo swej krótkiej egzystencji rozwija coraz intensywniejszą działalność, która jak z powyższego faktu wynika, leży w interesie nie tylko wierzycieli, lecz również i solidnych firm — dłużników.

W tym samym dniu ogłoszono piątą upadłość Adalbertowi Wenske, właścicielowi przedalni i szarpani, przy ul. Lipowej 83, na żądanie adw. Frvdmana, pełn. wierzyciela Hermana Zapfa.

Jak wynika z podania wierzyciela, Wenske wszedł w stosunki handlowe z

Zapfem w kwietniu 1929 r. i zawarł z nim transakcję na sumę 10.000 zł. na pokrycie należności zaś wystawił weksle, z których cztery już donuścił do protestu na ogólną sumę 3.700 zł.

Kuratorem upadłości mianowany został a. adw. — Maurycy Gelade, a sędzią komisarzem s. h. E. Weigt, przyczem chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 14 lutego r. b.

Na początku listopada ub. r. Michał Rozen, właściciel przedsiębiorstwa, wyrobów towarów włókienniczych, przy ul. Cegielnianej 42 wniósł za pośrednictwem swego pełn. adw. Walcmana podanie o odroczenie wypłat.

Jak wynikało z treści podania, łączna suma zobowiązań jego wynosiła wraz z podatkami zł. 83.306, na pokrycie której wystarczały prawie w dwójnasób aktywa płynne przedsiębiorstwa.

Sąd jednak na posiedzeniu w dniu 30 listopada ub. r. pomimo przychylniej opinii biegłego odmówił Rozenowi udzielenia odroczenia wypłat, aczkolwiek jak wynikało z motywów wyroku sądu wszyscy wierzyciele wypowiedzieli się za odroczeniem wypłat, uzasadniając swą odmowę brakiem ksiąg handlowych, których Rozen nie prowadził.

Niezadowolony z tego Rozen, wniósł skargę apelacyjną na wyrok sądu okręgowego, w której się domagał udzielenia odroczenia wypłat, ponieważ posiada on wszelkie dane wymagane przez

prawo do uzyskania nadzoru. Sąd Apelacyjny przychylił się do tego skargi i w dniu 31 stycznia udzielił mu odroczenia wypłat, zlecając sądowi okręgowemu mianowanie nadzorcy i sądzięgo komisarza.

W motywach swego wyroku sąd apelacyjny stanął na stanowisku, że przychylna opinia biegłego i zgoda wszystkich wierzycieli w zupełności przemawiają za udzieleniem odroczenia wypłat Rozenowi, który zasługuje całkowicie na udzielenie mu nadzoru.

Sąd okręgowy rozpoznawał powyższą sprawę w dniu 22 lutego i nadzorą sądowym mianował Izidora Zanda, b. dyrektora Banku, a sędzią komisarzem s. h. Łozińskiego.

Poza temi, sprawami w dniu 22 lutego została podniesiona upadłość Leżora i Joska Kurców, która została ogłoszona przez wierzycieli Jakóba Praskiewicza i L. I. Feinmessaera w dniu 4 lutego roku bież.

Kurcowie prowadzili przy ul. Piotrkowskiej 43 wyroby manufaktur i w okresie od maja ub. roku do października zakupili u wierzycieli przedzwy na sumę 15.000 zł., na pokrycie czego wydali własne akcepty, które następnie dopuścili do protestu. Po ogłoszeniu upadłości upadli zaspokoili swych wierzycieli i złożyli opozycję w której prosili o uchylenie upadłości, do czego sąd przychylił się, a ponieważ Kurcowie osadzeni byli w areszcie dla dłużników, w więzieniu przy ul. Kopernika, polecił ich niezwłocznie zwolnić.

Nr. 169/30

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI” rewiru Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza że w dniu 7 marca 1930 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 5 przy ulicy Katnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Desco”, składających się z trójbmaszyn, oszacowanych na zł. 1000. Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 27 stycznia 1930 r.
Komornik: RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 301/321/30

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI” rewiru Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 7 marca 1930 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 189 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława Galewskiego składających się z mebli oszacowanych na zł. 1225. Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 15 lutego 1930 r.
Komornik: RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 65/30

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI” rewiru Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 7 marca 1930 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 167 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Hermana Jasinoskiego składających się z kreutzspul, maszyny oszacowanych na zł. 500. Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 18 lutego 1930 r.
Komornik: RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 2227/29 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 61 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Sz. Rottenberg” i składających się z warsztatów tkackich mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 19 lutego 1930 r.
Komornik: STEFAN ZAJKOWSKI.

Nr. 1245/29 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 71 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Ferstera i składających się z mebli i towarów oszacowanych na sumę zł. 1585.

Łódź, dnia 8 lutego 1930 r.
Komornik: JAN RZYMOWSKI.

DO PRACY ZAROBKOWEJ (lon)

przyjmujemy tkaniny jedwabne wszelkiego rodzaju, jak: Crepe de Chine, Crepe Georgette, Crepe Mongol., Satin Crepe, Veloutine, Satin-Tiflis, Paitotowe, etc. etc. **po cenach umiarkowanych.**

jak również **do aprerury** Satin-Duchesse, Satin-Lyon Serge-Satin i różne artykuły podszewkowe

snucia i cewkowania (kanetkowania) i do skręcania przedzwy jedwabiu naturalnego, jak Crepe-mocny; skręt i jedwabiu sztucznego pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych!

FABRYKA WYROBÓW JEDWABNYCH

SP. AKC. MAURYCZY TAUMANN

ŁÓDŹ, JULIUSZA 6/8. Telefon 197-50.

Do akt. Nr. 1078 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leonard Naborowski, zam. w Łodzi przy ul. Główniej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Łącznej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Konstantego Arndta i składających się z mebli różnych oszacowanych na sumę zł. 1050.

Łódź, dnia 31 stycznia 1930 r.
Komornik: LEONARD NABOROWSKI.

Biuro Prośb i porad Handlowych

udziela wszelkich informacji oraz prowadzi dział pośrednictwa

„OBRONA”

właśc. Maks Borensztajn i Ska.

Łódź, ul. Sienkiewicza 15

załatwia wszelkie prośby do władz sądowych administracyjnych, skarbowych i wojskowych.

Uwaga: Specjalny dział wkslowy i podatkowy. Współpraca pierwszorzędnymi sił fachowych

PORADNIA

wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka I.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.

Od 11—12—3 przyjmują lekarz-kobieta

W niedzielę i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Gabinety

kosmetyki lekarskiej

D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, telefon: 143-63

Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8.

Czynne są następujące działy:

1. Chor. skóry i włosów

2. Beaute

3. Kuracye odmładzające

4. Masażu (ogólny i częściowy)

5. Epilacji (elektrocoagulacja i elektroizacja)

6. Elektroterapij (dżatemia, d'Arsonvalizacja galwanofaradyzacja)

7. Helioterapij (Roentgen, kwarc solux, kąpiele świetlne)

8. Chirurgii estetycznej (blizny, zylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem **CHIRURGA**

D-ra Z. LEWINSONA

ordynującego codz. od godz. 12—2

MEBLE KUCHENNE

Wielki wybór oryginalnych modeli poleca Największa Kralowa

Wytwórnia B-CIA KOERPEL,

PIOTRKOWSKA 114.

Dr. med.

Lajchter

STOMATOLOG

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na ZIELONĄ 9, i p. front,

tel. 149-66, od 1/2—5 po poł.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW

I GABINET DENTYSTYCZNY

PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabianickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

W niedzielę i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i dentystyka.

Kąpiele świetlne, kąpiele kwarcowe,

elektryzacja, Roentgen, szczepienia,

analizy (mocz, krew, płwocm, wydzielin itd.), Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 złote.

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena

PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Gabinet Kosmetyki

lecniczej i toaletowej

S. SZWALBE

Absolwentka wydz. lekarsk. Un. Odeskiego

Zielona № 17

Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże. Maski. Usuwanie bezprowizne i bez śladów szpeczących włosów

Przyjmuje 10—2 i 4—8.

Dr. med. **Edward Reicher**

chor. skórne i weneryczne

Południowa 28

Od 8—10 rano, 12—2 i 6—8 w.

w niedzielę od 9—2 pp.

Doktor

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i wenerologiczne

ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w. Lecznica (Piotrkowska 47)

Dr. med.

J. Sadokierski

stomatolog

chirurgia jamy ustnej i szczęk

regulacja zębów

gabinet rentgeniczny

ordynuje — 7

PIOTRKOWSKA 164

Tel. 114-20

LOKAL

fabryczny

do odkupienia lub wydzierżawienia dla urządzenia stolarni mechanicznej.

Oferty do admin. sub. „T.”

W RAJU AMERYKAŃSKIM.

W klubie milionerów amerykańskich „Metropolitan“, na bankiecie wydanym przez znanego magnata Dupont de Nemours (sztuczny jedwab), w obecności kilkudziesięciu przedstawicieli biznesu i nauki, wygłosił mowę prezes Church. Carnegie, Samuel Harden.

Mister Church wystąpił z propozycją utworzenia nowego wielkiego stronnictwa, „któreby wystąpiło do walki z historycznym i tchórzostwem obu wielkich stronnictw (republikanów i demokratów), a z drugiej strony z fanatyzmem organizacji społecznych, jak Anti-Saloon League, Ku-Klux-Klan i protestanckie kościoły“.

W jakim celu? W celu zmienienia prohibicji alkoholu, jako głównego źródła politycznej i społecznej demoralizacji w Ameryce. Mowę Church'a przedrukowały in extenso pisma nowojorskie, podkreślając „niezwykłą odwagę“ porjektodawcy, który ośmielił się ujawnić to, co jest publiczną tajemnicą a mianowicie, iż kongres Stanów Zjednoczonych i legislatury stanowe odbierają dzisiaj rozkazy od tych fanatycznych organizacji.

A zatem walka z ustawą prohibicyjną. Walka, w której mierzą swe siły miliony milionerów i milionerów amerykańskich: tu — Dupont de Nemours i jego adherenci, tam — Ford i zwolennicy suchego regime'u. Ford zamierza już, że w razie zniesienia billu o zabroń alkoholu, zamknie zupełnie swe fabryki i wyrzuci na bruk 30.000 ludzi.

Amerykańskie boje rozpoczną się przebiegiem w „raju amerykańskim“, a wkrótce w nich rolę będą odgrywały złote kule“.

Wielka plachta dziennika „Słowo Polskie“. Wychodzi w mieście Utica, w N. York. Czytamy na stronie pierwszej: „Sędzia pozwala robić munschajn dla Pittsburgu, p. Sweeney, każdemu wolno wyrabiać księżycówkę (wódke) we własnym mieszkaniu, jeżeli jest przeznaczona nie na sprzedaż, lecz dla własnego użytku. Józef Olup, którego policja aresztowała za posiadanie tajnej goty i 5 beczek zaciera, został uwolniony przez sędziego Sweeney, gdy ten wytłumaczył, że wyrabiał munschajn dla własnego użytku“.

Sa jeszcze sędziowie w Pittsburgu! Na stronie 2-iej czytamy:

„Prohibicja jest powodem wzrostu zbrodniczości, zdaniem Lewis'a E. La- wesa, zarządcy więzienia Sing - Sing, który przemawiał onegdaj w klubie kobiet w Albany. Nie mamy w rzeczywistości żadnej prohibicji, dodał zarządca, a tylko poprostu zmieniliśmy trunki i nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż agenci rządowi pobierają łapówki i że na tej samej stronie, w rubryce „Zestawienie“, czytamy:

„Przed prohibicją nie było problemu pełnienia. Teraz więzienia są przepełnione mimo prohibicji, a głównie jest porządnych (sic) obywateli. W więzieniach federalnych jest obecnie 21.000 osób, z tego 6.909 skazanych za prohibicję. Wobec tego kongres uchwalił budowę nowych sześciu więzień federalnych, które będą kosztować 7.968.000 dolarów“.

W dziale ogłoszeń drobnych znajdujemy cały szereg anonsów adwokackich

o specjalnym charakterze. Wszystkie brzmią jednakowo: „adwokat i radca prawa załatwia sprawy cywilne, kryminalne, spadkowe i prohibicyjne“.

Tyle „tylko“ o alkoholu w jednym numerze dziennika amerykańskiego i to polskiego. Cóż dopiero w dziennikach amerykańsko - angielskich!

A ileż paradoksów w obecnej walce „suchych“ z „mokrymi“! W obronie prościopisarza Sinclair'a, zorganizowana, potężna mafia fabrykantów „księżycówki“, szmuglerów, bandytów, a także fabrykanci, adwokaci, kwakrzy, metodyści, lekarze.

Drugi wykrawek z życia amerykańskiego.

„Słowo Polskie“ zamieszcza p. t. „3 miliony ludzi bez pracy“ następujący artykuł:

„Podczas odbywającej się sesji rady wykonawczej Amerykańskiej Federacji Pracy, prezes William Green, powiedział, że sytuacja robotnicza podczas krachu giełdowego była poważna, a obecnie jeszcze się z każdym dniem pogarsza. Usuwanie robotników przez maszyny i inne powody są przyczyną, że obecnie ok. 3 miliony ludzi jest bez pracy na stałe. Tymczasem finansisci, magnaci, ekonomiści twierdzą, że wszystko jest dobrze“.

Temida amerykańska sędzi.

Sucha notatka w „Słowie Polskim“ treści następującej:

„Sędzia W. F. Dowling odrzucił sprawę przeciw sędziemu powiatowemu F. H. Hazard'owi ze względu na niestawienie się do sądu strony skarżącej, ani jej adwokata.“

Sędziego Hazard'a zaskarżył więzień z Auburn (gdzie był słynny krwawy bunt więźniów) E. T. Leary, opierając swe oskarżenie na tem, że sędzia Hazard posłał go na dwa lata więzienia do Auburn za opuszczenie rodziny i że sędzia przewyższył swą władzę, karząc go zbyt surowo.

Sędzia Hazard nie przyznał się do winy (jeszcze by!). Sędziego Hazard'a bronił adwokat C. Williams“.

Eh, głupi jankesie! — masz się też czego skarżyć! Krzywda ci się dzieje? Dwa lata więzienia? No, toś już sobie

miesiąc odsiedział, — jakby powiedział Szejnk.

Niezapomniana sprawa Sacco i Vanzetti — słynny mord sądowy — jest logicznym i zrozumiałym ukoronowaniem wymiaru sprawiedliwości w trybie amerykańskim.

Byznesmen, apostoł, filantrop, reformator (amerykańscy miliardery potrafią łączyć w jednej osobie te wszystkie cechy) — Henry Ford uszczęśliwił świat zapowiedzią kapitalnego dobrodziejstwa. Oświadczył mianowicie, że dla zapewnienia szans pokoju światowego gotów jest wykupić floty wojenne wszystkich państw i zniszczyć je. „Istnieje — mówi apostoł z Detroit — jedna tylko droga do utrwalenia pokoju raz na zawsze, a mianowicie: wykazanie ludziom, ciągnącym zyski z wojny, że mogą w czasie pokoju jeszcze więcej zarobić“.

Jeszcze większe zyski w czasie pokoju, niż w czasie wojny?... Jak na apostoła pacyfizmu zdrowy apetyt!

Ładne perspektywy! Nie, mister Ford, ten pokój będzie za drogi, zostaw nam pan wojnę!

W. P.-skł.

WOJNA NAJBЛИЗSZEJ PRZYSZŁOŚCI.

Żadne traktaty i umowy nie zapewnią światu pokoju.

18 maja 1899 roku w Hadze została otwarta międzynarodowa konferencja pokojowa, która spowodować miała zupełne zaprzestanie, raz na zawsze, działań wojennych. A w roku 1914 rozpoczęła się wojna światowa, trwająca cztery i pół roku.

Obecnie odbywa się w Londynie konferencja w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Poglądy idealistów i sceptyków pod tym względem są doprawdy krańcowo różne. Podczas gdy idealisci przychodzą do wniosku, że „ludzkość zrozumiała wreszcie szaleństwo wojny“, sceptycy twierdzą, że „wcale nie zrozumiała. Chodzi bowiem nie o zupełne zaprzestanie wojen, lecz o zaprzestanie stosowania starych metod, które są zbyt kosztowne, a nie dają właściwych rezultatów“.

Nie będziemy przesadni, jeśli powiemy, że raczej należy poważniej traktować sceptyków. A dowodem tego jest odczyt, jaki wygłosił w ubiegłym tygodniu prof. dr. Herbert Lowenstein, znany mity angielski technolog, w londyńskim stowarzyszeniu chemików.

Odczyt poświęcony był wielkiej wojnie, mającej się rozegrać w najbliższej przyszłości. I na wstępie swego przemówienia, dr. Lowenstein skonstatował, że wszystkie przygotowania narodów europejskich, wszystkie próby i eksperymenty odnośnie siły zbrojnej państwa, nie tylko nie pozwalają przypuszczać, że ktokolwiek poważnie myśli o rozbrojeniu, lecz przeciwnie, odnosi się wrażenie, że wszyscy łamią sobie głowy nad tem, w jaki sposób wynaleźć nowe metody wzajemnego niszczenia.

W pierwszym rzędzie opracowywane są metody jaknajbardziej humanitarnego prowadzenia wojen, przy jednoczesnym największym efekcie. A tą najbardziej humanitarną metodą, która będzie zastosowana w przyszłej wojnie przez wszystkie narody świata, będzie wojna chemiczna.

Na nic się nie zdadzą zaprzeczenia, które uroczyste są powtarzane przy każdej okazji. W laboratoriach wszystkich państw wrogość pracuje, której skutki zobaczymy dopiero po rozpoczęciu działań wojennych.

Wojna chemiczna była zabroniona traktatem wersalskim 1919 roku, później konferencją waszyngtońską i wreszcie opowiedziały się przeciwko niej kategorycznie Liga Narodów. Ale dr. Lowenstein przypomina, że podobną rezolucję uchwaliła również konferencja has-

ka w 1899 roku. Rzeczywistość obala jednak wszystkie rezolucje.

Należy zaznaczyć, że dr. Lowenstein jest uczonym, jak również słuchacz jego na odczyty, rekrutowali się wyłącznie z pośród uczonych. I dlatego w odczyt nie było „sentymalizmu“. Nieublaganie i konsekwentnie mówił prelegent o rzeczach, nad którymi obecnie jeszcze ludzie się nie zastanawiają, ale które są jednak, mimo wszystko, najistotniejszymi faktami.

— Nonsensem jest występować przeciwko wojnie chemicznej — mówił prelegent. — Czy są na świecie nałwni, którzy uważają, że śmiercionośny ogień z wielokalibrowych armat, ogień nieustający ani na chwilę, jest humanitarniejszy od dymu gazowego? Tak sądzić — to oszukiwać siebie samego. Wojna jest ko nieuchronnością historyczną. Jeśli więc ma być i będzie, niechaj prowadzi się ją najbardziej racjonalnymi środkami — za pomocą gazów.

Gdy zarzucono niemcom, że złamali uchwałę konferencji haskiej, stosując gazy trujące w bitwie nad Ypres, tłumaczyli się oni, że wcale uchwały nie naruszyli.

— Konwencja 1899 roku — mówili oni — zabrania używać gazów w bombach i pociskach. A my wcale nie używaliśmy bomb, lecz specjalnych cylindrycznych przyrządów. Twierdzenie nieco sofistyczne, lecz doskonale ilustrujące, w jaki sposób łamię się postanowienia międzynarodowej konwencji, i stwierdzające, że narody, które w przyszłej wojnie użyją gazów, znajdą zawsze wytłumaczenie złamania traktatów wersalskiego, waszyngtońskiego i genewskiego.

Albowiem tylko laik, czytając teksty tych traktatów, przekonany będzie, że zupełnie wykluczają one możliwość wojny gazowej. Człowiek, który zada sobie trud dokładnego przewertowania tych umów znajdzie tam szereg kruczków, które pozwolą w tej czy innej formie uciec się do wojny chemicznej.

Dr. Lowenstein twierdzi, że jest to z punktu widzenia nauki bardzo słuszne, a z punktu widzenia humanitarności, bardzo celowe. Jego zdaniem, rezultaty wojny światowej nie byłyby tak okropne, gdyby, miast armat, obie strony stosowały wyłącznie gaz. Dowodem tego jest, że w czasie ataków gazowych było daleko mniej zabitych i rannych, niż podczas ataków artyleryjskich. Od 1 stycznia 1918 do 30 września, 58 tysięcy Niemców ucierpiało od ataków chemicznych, przy

czem umarło tylko 3 proc. Od 1 sierpnia do 10 sierpnia 1928, w armii francuskiej było 14.578 ofiar zatrucia gazami, lecz tylko 2,9 proc. śmiertelnych wypadków. Angielska armia od 15 sierpnia 1918 roku do końca wojny ucierpiała od ataków gazowych w 24.363 wypadkach, przyczem wypadków śmiertelnych było tylko 2,2 proc.

Trujące gazy zabijały 1 żołnierza na 40 rannych, podczas gdy armatnie pociski zabijały 1 żołnierza na 3 rannych.

— A więc wojna gazowa jest znacznie tańsza, znacznie humanitarniejsza i znacznie skuteczniejsza — to znaczy tym ideałem wojny, o którym marzą skrycie wszystkie narody, — zakończył swój odczyt dr. Lowenstein.

Odczyt ten wywołał wielkie zainteresowanie w Londynie. Treść jego bowiem wyraźnie stwierdzała to, o czym wszyscy po cichu szepczą sobie na ucho. Wojna nigdy nie zostanie wypieniona, przeciwnie, będzie za każdym razem okrutniejsza i bardziej straszna, chociaż będzie się nazywała bardziej humanitarną. Czy zresztą rzeź humanitarna ma większe usprawiedliwienie od innej rzezi?

Ludzie są gorsi od zwierząt i szukają ciągle powodów do wzajemnego niszczenia się. Obojętne jakoby nie były przyczyny: religijne, polityczne, ekonomiczne i socjalne. Wykorzystywane są wszystkie. Z każdym stuleciem starcia narodów stają się coraz bardziej krwawe.

Kongres 1815 roku zrodził miast wiecznego pokoju cały wiek bezlitosnych wojen. Konferencja w Hadze, w roku 1899, stworzyła okropność bitew od roku 1900 do 1918, w czasie których padło przeszło 12 milionów ludzi.

Czegóż więc spodziewać się obecnie po kongresach pokojowych i czego spodziewać się po morskiej konferencji w Londynie? Sceptycy mają w tym wypadku rację: „Nikom nie zależy na tem, by wojny zupełnie ustały, lecz by nie kosztowały tak drogo i były bardziej skuteczne!“.

Di-eo.





Dzisiaj i dni następnych!

Dramat kobiety żądnej miłości, bogactwa i sławy p. t.

Królowa bez korony

Reżyserji Franka Lloyd'a.

W rolach głównych:

Corrinne Griffith
VICTOR VARCONIOrkiestra symfoniczna pod batutą
SZ. BAJGELMANA.

Pabjanice.

(Tel. od własn. koresp.).

CHOROBY ZAKAŻNE.

Miejskowy urząd zdrowia zarejestrował na terenie Pabjanic dwa wypadki dyfterytu, co uznać należy za stan pomysłny.

LECZENIE W ZAKOPANEM.

Powiatowa kasa chorych w Pabjanicach korzystała ostatnio z kilku łóżek w sanatorium w Zakopanem. Na ostatnim posiedzeniu zarządu postanowiono wynająć 20 łóżek w jednym tylko sanatorium. W sprawie tej wyjechał do Zakopanego lekarz kasy chorych Pabjanic.

UROCZYSTOŚCI MORSKIE.

Onegdajszą akademię ku uczczeniu 10-lecia odzyskania polskiego morza zgromadziła wiele osób, z których zaledwie 1.000 pomieścić się mogło w sali kina miejskiego. Na program akademii złożył się referat p. Salskiej i prof. Jasińskiego, występy orkiestry strażackiej, chór związku legionistów oraz wyświetlanie przezroczy, ilustrujących pracę Polski na wybrzeżu morskim.

WYCIECZKA WSPÓLDZIELCÓW.

Onegdaj bawiła w Pabjanicach liczniejsza wycieczka spółdzielców z Łodzi i Zgierza, która zwiedziła miejscową koperatywę „Społem” oraz zapoznała się z historią rozwoju tej instytucji. Wycieczkę oprowadzali członkowie zarządu „Społem” z dyr. Dajnieckim na czele. Po zwiedzeniu urządzeń uczestnicy wycieczki udali się do mleczarni spółdzielczej, gdzie odbył się obiad.

Piotrków-Trybunalski.

(Telef. od własn. koresp.).

W niedzielę odbyło się walne zebranie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Piotrkowie. Po szczegółowym sprawozdaniu z działalności zarządu za rok ubiegły, omawiano również skargę zaliczającą stowarzyszenia właścicieli nieruchomości do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie pobierania przez magistrat 100 proc. dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Następnie wybrano nowy zarząd w składzie 8 osób.

Onegdaj wieczorem na przejeździe w Gorzkowicach pociąg pociąg pociąg Kraków — Warszawa, najechał na furmanke, prowadzoną przez Stefana Millera. Koń został zabity na miejscu. Furmanka uległa zupełnemu rozbitciu, a wóz nica zmarł w parę godzin po przewiezieniu do szpitala w Radomsku.

W niedzielę aresztowano w Bełchatowie kilku kolporterów bibuły komunistycznej. Z powodu toczącego się śledztwa wszelkie szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Warszawski teatr objazdowy Borkowskiego wystawia w dniu 25 b. m. w sali im. Kilińskiego sztukę p. t. „Sprawa Józefa Jakubowskiego”

Olbrzymi eksport dziewcząt.

Handel żywym towarem kwitnie.—Z Polski do Argentyny i Brazylii. — Podstępne machinacje handlarzy.

Dziewczęta niekiedy jadą dobrowolnie lub za namową koleżanek.

Przy Lidze narodów w Genewie istnieje specjalna komisja mająca na celu zwalczanie handlu żywym towarem. Handel ten, ma charakter specyficznie międzynarodowy i z tego względu właśnie, walka ześrodkowana została w Lidze Narodów.

Przed kilku dniami ukazała się olbrzymia publikacja tej komisji, która dotyczy handlu żywym towarem w 28 krajach. Jest to materiał, zebrany przez ekspertów, nie opiera się zatem na przypuszczeniach i wolnych domysłach, lecz na faktach, ściśle stwierdzonych.

Fakty te są niezwykle. Przyzwyczajaliśmy się z lekceważeniem mówić o handlu żywym towarem, nie traktujemy tego zagadnienia z właściwą powagą, a opowiadania o tem, słuchamy z pewną dozą niedowierzania. I dlatego publikacja specjalnej komisji przy Lidze Narodów zasługuje na największą uwagę.

W pracy tej znajduje się rozdział p. t. „Pologne et ville libre de Danzig” (Polska i wolne miasto Gdańsk). Rozdział ten jest dokładnym odzwierciedleniem potwornych wprost „stosunków w tej dziedzinie.”

W Polsce handel żywym towarem kwitnie. Nie zdajemy sobie poprostu sprawy z tego, w jakich rozmiarach odbywa się wywóz dziewcząt z naszego kraju. Cyfry, przytoczone w książce, są zastraszające. A obok mapki, które wskazują najdokładniej drogi „szmuglowania” żywego towaru przez zielone granice z

Wielkopolski, Pomorza, Śląska do Niemiec i Ameryki.

Specjalni delegaci komisji dotarli również do rynków zbytu, do domów publicznych w Ameryce południowej. Urząd zdrowia w Buenos Aires notuje bardzo dokładnie wszystkie przywożone dziewczyny. Okazuje się, że do roku 1921 wszystkie przywożone z Polski dziewczęta były jeszcze notowane, jako rosjanki, i dlatego trudno zorientować się w faktycznej liczbie polek. Ale już w roku 1921 zapisano w domach publicznych w Buenos Aires 20 polek, w roku 1922 — już 70 polek, w 1927 — 65 polek, a w pierwszym tylko półroczu 1924 roku — 66 polek.

W Rio de Janeiro ujawniono 144, dziewczęta pochodzące z Polski, w Francji — 48, we Włoszech — 15 i w Egipcie — 42 dziewczęta pochodzące z Polski. Raporty z innych krajów również podkreślają istnienie elementu pochodzenia polskiego w domach publicznych całego niemal świata.

Dużo ofiar jedzie świadomie, nie mogąc znaleźć zajęcia w kraju i godząc się na ten proceder, byle w innym kraju. Niektóre jadą z namowy koleżanek. Ale większość wciągana jest podstępnie pod pozorem różnych świetnych zarobków.

Roztoczenie kontroli nad wywożeniem dziewcząt jest, niestety, bardzo utrudnione. Naiwne ofiary bowiem wciągane są do zmywu, mają zalecone milczenie, z tych czy innych powodów, a

zrećni agenci umieją uspokoić czujność kobiet, nawet w wypadku gdy im kłamać przed przedstawicielami policji. Od czasu do czasu policji udaje się przyłapać na dworcu agentów. Ale są to prawie zawsze małe pionki, ludzie, którzy spełniają polecenie grubych ryb, przeważnie nie znając swych zwierzchników.

Opowiadania o nadzwyczajnej organizacji handlarzy żywym towarem, wieści, obrazy filmowe — nie są wyłącznie tworem wyobraźni. Okazuje się, że blikacji komisji przy Lidze Narodów, takie organizacje istnieją faktycznie. Prawdziwi przywódcy szajek, zwykle zupełnie bezpieczni. Zajmują poważne stanowiska i nie im nie można. Organizacja band jest tak wzorowa, że przeważnie niżsi funkcjonariusze nie znają wyższych. I dlatego właśnie, mimo, że co pewien okres czasu wykrywa się jakąś organizację, uprawiającą ten ohydny proceder, nie można jej zniszczyć zupełnie.

W walce z handlem żywym towarem poważną rolę odgrywają t. zw. misje dworcowe. Ich zadaniem jest strzeżenie młodych dziewcząt i kobiet, podróżujących samotnie i narażonych z tego powodu na niebezpieczeństwo. Mimo jednak tej sieci ochronnej, handlarze umieją sobie radzić, wciągając, przeważnie bezkarnie, różnymi sposobami ofiary w swoje sidła.

Trudno byłoby wyliczyć na tem miejscu wszystkie sposoby, jakimi posługują się handlarze żywym towarem. Wystarczy jeśli powiemy, że niema tak arcywykretnych sposobów, niema tak arcywymyślnych środków, których nie używałyby agenci. Najbardziej wyrafinowane sposoby, o których czytamy w książkach, które widzimy na filmie, błędna jest rzeczywistością. Na ten smutny stan rzeczy w Polsce rzuca właściwie światło publikacja komisji przy Lidze Narodów, w której wymienione w tem dziele, stawia nas na czołowym miejscu w dziedzinie państw, dostarczających najwięcej żywego towaru na rynki wszechświatowe.

U nas mało się na to zagadnienie zwraca uwagi. Nie traktuje się go z należytym zrozumieniem istoty rzeczy. Tymczasem panują u nas stosunki wprost potworne. Publikacja, o której wspominałyśmy, powinna poruszyć całą opinię społeczną i spowodować zwiększenie walki z ohydym handlem.

I-szy Dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnych!

Cała Łódź musi przybyć, by zobaczyć i usłyszeć najwspanialszy program filmu dźwiękowego, złożony z emocjonującego dramatu

Upadły Anioł

wspaniałej rewii międzynarodowej.

Muzyka różnych narodów.

oraz niezrównanego intermezza tanecznego

Gdy noc zapada

Na aparatach „Western - Electric”



Początek seansów o godz. 6, 8 i 10-ej wiecz.

TELEGRAM

№ 027 *

Przewód

Uwagi służbowe:

Przyjęto dn. 21-II-30

godz. 14 min. 10

z

podpis

Urząd

DYREKCJA KINO CASINO ŁÓDŹ

PRZYJEŻDŻAMY NA WTORKOWĄ

PREMIERĘ URODY ŻYCIA

NORA NEY ADAM BRODISZ

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego koresp.)

Onegdaj odbyło się w lokalu związków kupców walne zgromadzenie członków banku współdzielczego. Zebranie zajął prezes rady nadzorczej, doktor Frucht, który przewodniczył. Protokół odczytany przez p. Wierzyńskiego z ostatniego nadzwyczajnego ogólnego zebrania, przyjęty został do wiadomości.

Wielkie zainteresowanie wywołało odczytanie bilansu za rok 1929, wraz z rachunkiem zysku i strat. Bilans wykazujący przeszło 8.000 zł. zysku został zatwierdzony przez zgromadzonych.

W dyskusji przyjęto wniosek w sprawie przekazania zysku 1.365 zł. na koszty urzędów organizacyjnych banku, resztę zaś pozostawiono jako fundusz rezerwowany na rok bieżący.

Przedstawiony przez zarząd budżet na rok 1930 zamyka się sumą 36.000 zł. t. j. o 6.000 zł. większy, niż w roku ubiegłym. W wyniku tajnego głosowania, wybrano nowy zarząd rady nadzorczej w osobach pp. dr. Frucht, Salomonowicz, Silbera i Goldstauba.

Wczorajszej nocy nieznanymi sprawcami włamali się do zakładu rzeźniczego, p. Świerzyńskiego, skąd skradli różnego rodzaju wyrobów masarskich na sumę 1.000 zł. Policja wdrożyła dochodzenie.



LUTY
25
WTOREK

Dziś Cezarego
Jutro: Aleksandra

Wschód słońca	6.31
Zachód słońca	17.06
Wschód księżyca	2.46
Zachód księżyca	14.57
Długość dnia	7.59
Przybyło dnia	2.49

Maso weksli na Lwów

Wzrost od sztuki bez względu na wysokość
zalatwia DOM BANKOWY JAKOB
Lwów, 3 Maja 12.

Bezrobotni majstrowie

mają prawo do zasiłków.

Na terenie Łodzi od dłuższego już czasu głośna jest sprawa bezrobotnych majstrow, ani Fundusz Bezrobotnych, ani Związek Ubezpieczeń, nie wydają jeszcze zasiłków z powodu braku

na podstawie informacji otrzymanych z Zakładu Ubezpieczeń, wyjaśniamy, że zgodnie z art. 111 rozp. Rzpłtej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, niezależnie od stanowiska pracownika, suma wpłaconych składek, ujemna, nie daje prawa do zasiłków w Zakładzie naszym, który przynajmniej miesiąc przed utratą zajęcia zgłosił do ubezpieczenia sami lub zostali z urzędu przez inspektorów

Z wyjaśnień tych wynika, że dziś większość majstrow łódzkich posiadających prawo do zasiłków, należy przepisać sposób składania oświadczenia z załącznikami do miejscowej Kasy chorych.

Interesowani winni zgłaszać się po informacje do tutejszego inspektoratu za Kasy chorych.

Dla najbiedniejszych.

Rejestrację potrzebujących pomocy.

Jak się dowiadujemy, komitet nie-legalnej pomocy najbiedniejszym obywateli naszego miasta, ukonstytuowany przez przewodnictwem wojewody Jaszczaka, prowadzi obecnie ścisłą rejestrację osób, którym przysługuje prawo do pomocy ze strony komitetu. Dotychczas zarejestrował już około 500 osób. Dalsza rejestracja odbywać się będzie dziś i jutro.

Wypłata zapomóg wszystkim bezrobotnym, którzy nie pobierają żadnych zasiłków, rozpocznie się w bieżącym tygodniu.

Choroby zakaźne.

W tygodniu ubiegłym zanotowano 189 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia od dnia 16-go do 22 lutego r. b. włącznie zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 8 przypadków (13 przypadków w tygodniu poprzednim), błonica 36 przypadków (47 w tyg. poprzednim), błonica 33 przyp. (32 w tyg. poprzednim), dżuma karku 1 przypadek (w tyg. poprzednim), róża 80 przyp. (84 w tyg. poprzednim), krztusiec 11 przyp. (1 w tyg. poprzednim), gorączka pługowa 8 przyp. (11 w tyg. poprzednim), ospa wietrzna 6 przyp. (10 w tyg. poprzednim).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 189 przypadków, w tygodniu poprzednim 197 przypadków.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabianicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Andrzejewski (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 24), S. Trawkowski (Brzezińska 56).

POSTULATY WŁÓKNIARZY ŁÓDZKICH

Robotnicy domagają się sprawiedliwego podziału zamówień rządowych.

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego zwołane w celu zajęcia stanowiska wobec odpowiedzi przemysłowców i celem powzięcia środków zaradczych w sprawie obecnej sytuacji w przemyśle i handlu.

Po referacie p. Walczaka zabrał głos p. poseł Szczerkowski który oświadczył że klub posłów socjalistycznych wybrał specjalną komisję do rozpatrzenia położenia robotników łódzkich.

Na najbliższym posiedzeniu sejmiku klub ten, zgłosi sensacyjny wniosek o sposobach walki z kryzysem.

Po referacie posła Szczerkowskiego wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja w rezultacie której zebrani przyjęli jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani stwierdzają, że przeżywany kryzys gospodarczy a w szczególności kryzys w przemyśle włókienniczym odbija się w sposób dotkliwy na szerokich masach, powodując coraz bardziej głód i nędzę bezrobotnych i t. zw. pół-bezrobotnych, którzy pozostają bez odpowiednich środków do życia.

Zebrani domagają się, aby rząd wystąpił z odpowiednim programem walki z kryzysem i przyszedł z wydatną

pomocą bezrobotnym pozostającym bez środków do życia z uwzględnieniem następujących postulatów:

a) podwyższenia odpowiednio zasiłków ustawowych i doraźnych oraz rozszerzenia pomocy doraźnej dla wszystkich bezrobotnych, pozostających bez środków do życia, jak również i na pół-bezrobotnych t. j. pracujących po trzy dni w tygodniu;

b) zorganizowania porozumienia z samorządami i kasami chorych w sprawie bezpłatnej pomocy lekarskiej dla bezrobotnych;

c) przestrzegania bezwzględnie 8-godzinnego dnia pracy jak również ustawy dawstwa socjalnego;

d) przeciwstawienia się bezwzględnie usiłowaniom obniżenia płac robotniczych;

e) sprawiedliwego i proporcjonalnego podziału zamówień rządowych;

f) bezwzględnego przeciwstawienia się polityce karteli przemysłowych zmierzających do pogorszenia płacy i warunków pracy robotników;

g) zorganizowania odpowiedniej kontroli przy współudziale przedstawicieli robotniczych nad kartelami przemysłowymi.

Następnie zebrani wyrazili protest przeciwko stanowisku przemysłowców, którzy odmówili zwołania wspólnej konferencji. (p).

Palenie papierosów w tramwajach.

Radni domagają się wprowadzenia wagonów „dla palących”.

Z Warszawy donoszą:

Jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej kilku radnych zgłosi niezwykle ciekawy wniosek w sprawie palenia papierosów w tramwajach miejskich.

Radni ci wskażą przedewszystkiem na to, że zagranicą od szeregu lat już zaprowadzono w ten sposób, że jeden wagon, przeważnie motorowy jest specjalnie dla niepalących, podczas gdy drugi — jest przeznaczony dla palących.

Pozatem wnioskodawcy wskażą jeszcze na to, że ze względu na znaczny

rozrost miasta i wielkie przestrzenie objęte liniami tramwajowymi, prawdziwą męką dla palaczy jest siedzenie godzinę w tramwaju bez możliwości zapalenia papierosa.

Zarzut, z jakim spotkają się wnioskodawcy, a mianowicie fakt, że w wagonie będzie bardzo duszno, będzie obalony argumentem, że

wagon jest stale wentylowany przez otwieranie drzwi wejściowych przy wsiadaniu i wysiadaniu pasażerów.

Niezwykle ciekawe jest, jakie stanowisko w tej sprawie zajmie wydział zdrowotności, który sprawą tą będzie musiał się z urzędu zainteresować.

Nie amuchajmy na zimne.

Niema fałszywych pięciozłotówek.

Brak pełnego dźwięku nie świadczy o tem, że moneta jest podrobiona. Najlepszym sprawdzianem jest — waga.

Ciągle jeszcze zdarzają się wypadki, że w lokalach publicznych dochodzi do zatargów na tle płacenia nowymi, rzekomo fałszywymi, 5-złotówkami, które nie wydają należytego dźwięku. Tymczasem, jak nas informują z kompetentnego źródła, zatargi te są przeważnie nieuzasadnione, ponieważ fałszywych 5-złotówek niema w obiegu prawie wcale.

Nieliczne fałszywe sztuki są tak nieudolnie podrobione, że poznać je można od razu na pierwszy rzut oka.

Wielu uważa za fałszywe 5-złotówki takie, które nie wydają właściwego dźwięku metalicznego. Jest to sąd mylny, przyczem zauważyć należy, że brak dźwięku nie świadczy bynajmniej o podrobieniu.

Pewna serja tych monet, wybita w Belgii, posiada właśnie

niepełny dźwięk, który powstał wskutek zbyt słabego ściśnięcia monet pod prasą, a tem samem wskutek utworzenia się w nich pustych miejsc. Oddziały Banku Polskiego wymieniają jednak takie monety na każde żądanie, przyczem wymienionych nie puszczają już w obieg.

Inni znów, bardziej skrupulatni, dopatrują się fałszerstwa w tem, że na pewnych monetach, pod figurą alegoryczną, z lewej strony, znajduje się kropeczka.

a na niektórych jej niema. Otóż monety z kropeczkami zostały wybite w mennicy państwowej w Polsce, bez kropki zaś w Belgii. Znaki te

nie mają jednak żadnego znaczenia,

jak również to, że jeśli złożymy dwie monety 5-złotowe, widzimy często, że na jednej jest napis na otoku, wybity z lewej strony ku prawej, a na drugiej — w odwrotnym kierunku.

W jaki więc sposób odróżnić fałszywą monetę 5-złotową, by uniknąć podejrzenia i zatargów? Oto fałszyfikat monety pięciozłotowych robione są

z dużą przymieszką ołowiu, są więc cięższe od srebra, jak również od wszelkich innych metalli, używanych do monet.

Jeśli się więc ma podejrzenie, że metalowa 5-złotówka jest fałszywa, należy ją zważyć, kładąc na szalę drugą pięciozłotówkę.

Wszystkie monety mają jednakową wagę, wobec czego

moneta cięższa może być uważana za fałszywą.

Dla pewności można jeszcze spróbować, czy nie jest zbyt miękka, gdyż ołów gnie się i daje rysy nawet pod zaostrozonym drewnianym.

Ale naogół, powtarzamy, fałszyfikatorów 5-złotowych prawie że niema w obiegu i dlatego wszelkie obawy są najzupełniej płonne. (i)

Dziś i dni następnych!
Ulubiona mistrzyni ekranu
OLGA CZECHOWA
oraz **Warwick Ward, Betty Carter i Maholm Tod**
w pięknym dramacie erotycznym
PRZED WYROKIEM
Współczesny konflikt małżeński na tle powieści Roberta Hichensa.
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. Czudnowskiego.
Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł. ostatniego o godz. 10-ej wiecz. Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł. w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 1 zł.

Dziś i dni następnych!
NOCE BEZSENNE.
NOCE SZALON
Potężny dramat erotyczny.
W rolach głównych: posagowo-piękna **Lili Dagower**, bożyszcze serc niewieścich **Iwan Petrowicz** i uroczą **Wiera Mallnowska**.
Orkiestra pod batutą R. KANTORA
Początek seansów w dniu powszednim o godz. 4-ej w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca
— 50 gr. i 1 zł. —
ostatni seans o godz. 10 m. 15 wiecz.



Tandeta.

Znamy ludzi, którzy, obserwując tandetę teatralną, dawana przez pana Adwentowicza w Łodzi, powiadają:

— Trudno, teraz wogóle jest kryzys w teatrze... Niema właściwego repertuaru, niema co grać. Dobór sztuk Adwentowicza jest fatalny, ale ostatecznie proszę pokazać inne...

— Przedewszystkiem, nie jest prawdą, aby nie było dobrego repertuaru. Cała Europa ma sztuki, tylko nie ma ich p. Adwentowicz. Ale o to mniejsza. Przecież my nie mamy absolutnie przeciw p. Adwentowiczowi. Niechaj sobie gra co mu się żywnie podoba. Ale niech miasto nie płaci za to 600.000 złotych rocznie. Jeśli ma być taki teatr subsydjowany jaki jest obecnie, niechaj lepiej nie będzie subsydjowanego teatru wcale. Przecież w dziurawym wiecznie budżecie miejskim znalazł się jakaś dziura, w którą te pieniądze wejdą. Wpakujemy te pół miliona w jakiś dom, w przytułek, w budowę szpitala... Znajdź się jakiś przedsiębiorca teatralny, który uruchomi w Łodzi „teatr sensacji”, teatr obliczony nie na reprezentację kulturalną, ale na kasę. I właśnie tam będzie dawał sztuki a la p. Adwentowicz. Ale płacić jeszcze za to? O, nie, to stanowczo nie warto. r. k.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia „Cjankali”

TEATR KAMERALNY.

Dziś, wtorek, środa i czwartek ostatnie powtórzenia sztuki Jerzego Kaisera „DZIEŃ PAŹDZIERNIKOWY” w doskonałej interpretacji I. Faleńskiej, I. Kozłowskiej, M. Meliny W. Staszewskiego i W. Ścibora. — Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego

Premjera „GRAND-HOTELU”.

W piątek przygotowana oddana komedia współczesna Pawła Franka „GRAND HOTEL”. W roli popiśowej ulubienica łódzkiej publiczności Zofia Marciniowska

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych krotoczwila Valentyna „BECZKI ZŁOTA”.

~~~~~

## Reduta Prasy.

Dobrze jest kochać się wiosną,  
Całować usta dziewczęce,  
Osiągać sławę i laury  
Za dzieła tworzone w męce,

Dobrze jest trafiać w loterii,  
Dziwiątkę złapać wśród pasy,  
Lecz lepiej jest dostać bilet  
Na naszą REDUTĘ PRASY.

~~~~~

RADJOPROGRAM

11.58 — 12.05 Sygnał czasu, 12.05 — 13.10 — Radiowy poranek szkolny, 13.10 Komunikat, 13.20 — 15.00 Przerwa, 15.00 Komunikat gospodarczy, 15.20 — 15.45 Przerwa, 15.45 Chwilka lotnicza. Zagadnienia lotnictwa sportowego wygłosi kpt. pilot Tadeusz Halewski, 16.15 — 17.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.00 Kącik artystyczny LSG. Występ p. Tadeusza Falińskiego. 17.15 Odczyt p. t. „Ochrona naszej przyrody po 10-ciu latach” — wygłosi p. Januś Kozłowski, 17.45 Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego, Sabina Szyfmanówna (sopr.) i prof. Ludwik Urstein (ak.), 18.45 Rozmaitości 19.10 Giełda rolnicza, 19.20 Transmisja z opery Kato wickiej Opera „Halka” St. Moniuszki. W przerwie komunikat T. Miejski. Po transmisji komunikat meteorologiczny policjiny, sportowy Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT), oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

„Rozkosz Zemsty”

udział biorą:

posagowo piękni **AGNES Hr. ESTERHAZY**
DAISY D'ORA, GUSTAW DISSL.

Następny program **w Grand Kinie.**

Bogacz nie chce żyć

Utrul się i wyskoczył z okna na bruk. — Gdy wieziono go do szpitala, usiłował się powiesić.

Uparty samobójca jest strzeżony przez pielęgniarke.

Trzykrotnie targnął się wczoraj na życie 28-letni Kazimierz Bogacz, zamieszkały przy ulicy Dąbrowskiej 18. Bogacz, mimo swego nazwiska, był ostatnim nędzarzem.

Gdy przed sześciu miesiącami stracił pracę, początkowo starał się energicznie o jakiejkolwiek zajęcie, lecz po pewnym czasie doszedł do wniosku, iż nie uda mu się znaleźć stałego zarobku.

Musiał się więc zadowolnić z pomocą pieniężną, którą mu wypłacano. Dłu-

gotwała bezczynność wpłynęła na Bogacza bardzo ujemnie. Gdy dawniej z odrazą spoglądał na wódkę, obecnie przyzwyczał się do alkoholu i przepijał wszystko, co otrzymywał z funduszu bezrobocia.

Gdy przed kilku dniami dostał znów kilkanaście złotych kupił za całą sumę wódkę.

Wczoraj rano, gdy już wypróżnił wszystkie butelki, włożył się, zataczając się na nogach, po ulicach miasta.

Zniechęcony do życia, nie mając sił do walki ze zgubnym nałozem, ry nadszarpnął mu zdrowie. Bogacz postanowił pozabawić się życiem i w tym celu w jakiejś aptece kupił sił dyny.

Z trucizną w kieszeni udał się na kłęk schodową domu przy ulicy Radwańskiej 3.

Znalazłszy się na pierwszym piętrze, wychylił całą zawartość butelki, a następnie, gdy już trucizna poczęła działać, otworzył okno i skoczył na podwórko.

Dozorca domu, który pierwszy spostrzegł desperata, leżącego w kaloszy, zaalarmował natychmiast pogotowie. Przybyły lekarz przepłukał Bogacza żołądek i opatrzył mu rany.

Nieszczęśliwy, po udzieleniu mu pomocy, odzyskał przytomność i oświadczył, że

nie chce dłużej żyć i gdy tylko będzie miał możliwość, popełni znów samobójstwo.

Groźbę tę spełnił już wkrótce. Gdy pogotowie, które go zabrało do szpitala, zatrzymało się przed szpitalnym św. Józefa i lekarz oraz sanitariusz dali się na górę, by się dowiedzieć, czy jest miejsce dla Bogacza, desperat wykorzystał parę chwil samotności.

Usiłował on się powiesić na przecie od okna kartki pokrowca, przywiązując sobie do szyi sznur. Na biegły sanitariusz udaremnił jego zamiary.

Gdy okazało się, iż w szpitalu Józefa niema wolnych łóżek, lekarz pogotwia udał się z desperatem do wszystkich innych szpitali, lecz w żadnym z nich nie znalazł dla niego miejsca.

Ostatecznie, po dłuższej wędrówce Bogacza wreszcie umieszczono w szpitalu miejskiej.

Stan jego jest bardzo ciężki. Łóżku jego czuwa jedna z pielęgniarzek, by znów nie targnął się na życie.

Choroba prezydenta Ziemięckiego.

Jak nam komunikują, prez. Ziemięcki, który w końcu ub. tygodnia zaprował, w dalszym ciągu jeszcze przebywa w domu pod obserwacją lekarzy.

Prez. Ziemięcki rozpocznie urzędowanie w drugiej połowie b. tygodnia.

Nadzwyczajne zebranie Syndykatu Dziennikarzy

W środę, dnia 26 b. m., o godz. 8.00 wieczorem punktualnie w miejskiej galerii Sztuki (Park Sienkiewicza) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków syndykatu dziennikarzy w Łodzi. Na porządku dziennym sprawy nadzwyczajne. Obecność wszystkich członków syndykatu konieczna.

DZIS BALET BODENWIESER.

Dziś, we wtorek, przybywa narszasta Łodzi dawno oczekiwany sławny balet wiedeński Bodenwieser, którego występy we wszystkich miastach cieszą się ogromnym powodzeniem. W programie groza wstrząsające przedstawienie choreograficzne, groteski, parodie i cały szereg najnowszych tańców.

Jutro, w środę drugi występ z całkowicie zmienianym programem. — Początek o godzinie 8.00 wieczorem.

WYSZŁA Z DRUKU

(nakładem łódzkiej księgarni „Czytaj”)

„Godzina życia mężczyzny”

STANISŁAWA BALA.

Cena 2 złote.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny: Księgarnia „Czytaj” Narutowicza 2.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom siostry naszej

B. P.

Etty z Jarocińskich

REITBERGER

składają serdeczne Bóg zapłać

siostry i bracia

Dziś, dnia 25 lutego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Liby Habergrycowej

odbędzie się o godz. 12-ej na cmentarzu żydowskim poświęcenie pomnika, na które zaprasza krewnych i znajomych

Rodzina.

Straszną katastrofą samochodową

pociągnęła za sobą trzy ofiary ludzkie.

W dniu wczorajszym wojewódzki urząd śledczy w Łodzi otrzymał meldunek o nowej katastrofie samochodowej, która pociągnęła za sobą trzy ofiary w ludziach.

Szosa Kalisz—Turek zdążyła ze znaczną szybkością taksówką łódzką, w której znajdowało się trzech pasażerów. Na skrócie, w pobliżu Turka, ukazał się nagle jakiś samochód półciężarowy. Obaj kierowcy w ostatniej chwili nie stracili przytomności umysłu i pragnąc zapobiec zderzeniu, chcieli gwałtownie zahamować maszyny, lecz, niestety, już im się nie udało tego uczynić.

Nastąpiło zderzenie. Oba samochody wywróciły się do góry kołami, przgniatając pasażerów.

Szofer auta półciężarowego, który doznał najcięższych obrażeń cieleśnych, dołkował się do jakiejś wioski, prosząc o pomoc dla ofiar katastrofy.

Wkrótce na szosę przybył lekarz, który zajął się rannymi. Jak się okazało trzech z pośród pasażerów taksówek, doznali bardzo ciężkich uszkodzeń cieleśnych.

Przewieziono ich do szpitala św. Rocha w Kaliszu. Wszczęte przez policję dochodzenie ustaliło, iż całkowitą winę za katastrofę ponosi szofer taksówki 22-letni Władysław Mazurek.

który jechał nie po przepisowej stronie. Został on aresztowany.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 2 marca, odbędzie się w Filharmonii 10-ty poranek symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej. Poranek ten poświęcony będzie wyłącznie twórczości Edwarda Griega i wykonane zostaną po raz pierwszy w Łodzi następujące utwory Griega, a mianowicie: Suita liryczna op. 54, Pięć pieśni z tow. orkiestry Dwa tańce norweskie op. 35 oraz „Bergliot” poemat dramatyczny do słów Björnsterne-Björnsona. Jako solistki wystąpią Wanda Łozińska (śpiewaczka), oraz znakomita artystka Teatru Miejskiego Irena Horecka, która z tow. orkiestry wypowie melodramat „Bergliot”. Dyrygować tym porankiem będzie Teodor Ryder.

WIELKA REDUTA PRASY

A więc już w przyszły poniedziałek spotkamy się wszyscy na Wielkiej Reducie Prasy w salach Filharmonii. Przypuszczając należy, iż nikt nie zapomni zaopatrzyć się w bilet. Spóźnieni będą to mogli co prawda uskutecznić przed samą redutą w kasie Filharmonii narażając się jednak na przykre skutki niebawomałego ścisłu przed okienkiem kasowym. Ścisł ten będzie zupełnie zrozumiały. Pomyslenie — ostatnia zabawa w obecnym karnawale. Najbliższa odbędzie się dopiero w Noc Sylwestrową, 31 grudnia 1930 roku. Każdy więc rad skorzystać z ostatniej okazji szampańskiego spędzenia nocy karnawałowej.

Najpiękniejsze białogłowy naszego grodu w pełnej okazałości wdzięku i szat, przybędą na ten wielki bal dziennikarzy.

Ci, którzy przez cały rok chłostają bliznami bezlitosnym biczem satyry, demaskując wszelkie zło, przed których argusowem okiem nie ukryje się nic, tym razem wystąpią w roli łagodnych baranków. Zjawi się również Ona, najpiękniejsza — Królowa Łodzi, ale kto, kto?

To też, jak się dowiadujemy, władze bezpieczeństwa mają zamiar wydać specjalne rozządzenia w celu powstrzymania niebawomałej wędrowności Łodzi na Wielką Redutę Prasy. Wątpimy jednak, czy rozządzenia te będą skuteczne. Niepowstrzymanym jest bowiem pęd do wesołości i zabawy. — Bilety sprzedaje syndykat dziennikarzy, Złuchowska 72, tel. 223-51 i 121-50, cukiernia „Esplanada”.

Z KLURU ZRZESZENIA KOBIET ŻYD.

W.Ł.Z.O., (Przejazd Nr. 2).

Jutro, w środę, dnia 25 lutego b. r. punktualnie o godzinie 9-ej wieczorem na herbatce tygodniowej członków egzekutywy łódzkiej, dr. Aleksander Goldstein, wygłosi odczyt na temat: „Współczesna kobieta żydowska”.

TEATR ŚWIETLY

"Przedwiośnie"

Żeromskiego 74/76.

Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do
— rogu Żeromskiego i Kopernika. —Ceny miejsc: I i II 1 zł., III 75 gr. III 50 gr.
Początek o g. 4 pop., w soboty, niedziele i święta o godzinie 2-ej po poł.

Arcydzieło wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer, reżyserji słynnego Victora Sjöströma

Maski Erwina Reinerja

Według rozgłosnej powieści Jakóba Wassermanna. Historia nadziemskiej miłości i wiecznego pożądania.

Fascynująca kreacja
króla amantów

JOHNA GILBERTA

jako nieprzebiegający w środkach
nowoczesny Don Juan.

przepięknej ALMY RUBENS i czarującej wiedeńskiej ERYK VON BERNE.

Pierwszorzędny zespół muzyczny. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Passe-partout i bilety wolnego wejścia w soboty i niedziele nieważne.

DZIŚ i dni następnych! — — Wielki dramat współczesny pod tytułem:

Pod Pręgierzem Hańby

(PRZEBUDZENIE)

W rolach głównych: Vilma Banky, oraz jej dwaj partnerzy: Louis Wolheim i Walter Byron

Następny program: „Dzika Miłość”

W rolach głównych: Dolores Del Rio

Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 4 p.p. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40

ODPIS.
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kisz-
mierz Sedziowie Handlowi Paweł Szulc
Kazimierz Roszak. Sekretarz apl. Kikar. Dnia
18 lutego 1930 r. Sad Okręgowy w Łodzi w Wy-
dziale Handlowym na posiedzeniu publicznym
rozpoznał sprawę z podania o odroczenie
wyplat firmy „Chawkin Tow i Stillerman”
postanowił:
Udzielić firmie „Chawkin Tow i Stillerman” i jej
właścicielom Jakubowi Chawkinowi i Małgorzacie
Towowi i Dawidowi Stillermanowi odroczenia wy-
plat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od
dnia 18 lutego 1930 roku: wyrok niniejszy ogło-
sić w „Monitorze Polskim” i pismach „Republi-
ka” i „Kurier Łódzki”, oraz wywieścić w gmachu
Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębior-
stwa firmy „Chawkin Tow i Stillerman” i po-
łożyć od tej firmy zł. 150 tytułem zaliczki na
koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem
Sądu Handlowego Stanisława Jarocińskiego.
Mianować sadowym — kupca Daniela Konarskie-
go, ul. Żeromskiego 77.
Podpisali obecni
Za zgodność St. Sekretarz
(—) T. Cichecki.

ODPIS.
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
Obecni: przewodniczący Wice-Prezes J.
Kiszmierz Sedziowie Handlowi: St. Hamburg,
W. Kalfanke. Sekretarz apl. S. Rapoport. Dnia
15 lutego 1930 r. Sad Okręgowy w Łodzi w Wy-
dziale Handlowym na posiedzeniu publicznym
rozpoznał sprawę podania firmy „L.
Landau, Synowie” o odroczenie wyplat.
Postanowił:
Udzielić firmie „L. Landau i S-wie” odo-
roczenia wyplat na trzy miesiące, poczynając od
dnia 15 lutego 1930 roku. Wyrok niniejszy ogło-
sić w „Monitorze Polskim” i pismach „Republi-
ka” i „Kurier Łódzki”, oraz wywieścić w gmachu
Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębior-
stwa firmy „L. Landau i S-wie” pobrać od
tej firmy zł. 150 tytułem zaliczki na koszty
postępowania, mianować nadzorca sądowym
adwokata Arno Dallga, a Sędzią Komisarzem
Sądu Handlowego Klemensa Poznańskiego.
Podpisali obecni
Za zgodność St. Sekretarz
(—) T. Cichecki.

ODPIS.
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kisz-
mierz Sedziowie Handlowi: Babiński i Gross.
Sekretarz apl. M. Rapoport. Dnia 8 lutego 1930
roku. Sad Okręgowy w Łodzi w Wydziale
Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpo-
znał sprawę odroczenia wyplat firmie „Gajz-
ler i Lipman”
postanowił:
Udzielić handlującym Hermanowi Lipmanowi
i Mauryemu vel Moszkowi Gajzlerowi, pro-
wadzącym w Łodzi przedsiębiorstwo przemy-
słowe pod firmą „Gajzler i Lipman” odroczenia
wyplat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając
od dnia 8 lutego 1930 roku, wyrok niniejszy
ogłosić w „Monitorze Polskim” i pismach „Re-
publika” i „Kurier Łódzki”, oraz wywieścić w
gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przed-
siębiorstwa firmy „Gajzler i Lipman”, pobrać
od tej ostatniej tytułem zaliczki na koszty
ogłoszeń zł. 150, mianować nadzorca sądowym
kupca Henryka Neumarkę ul. Sienkiewicza 18.
Sędzią Komisarzem Sąd Handlowego Her-
mana Zmigrada.
Podpisali obecni
Za zgodność St. Sekretarz
(—) T. Cichecki.

Gabinet Kosmetyki Łeka skiej
Dra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6 front 10 tel. 142 03

Dr. med.
HELLER
chor. skórne
i weneryczne
Nawrot 2
tel. 179-89
przyjm. do 10 rano
i od 4-8
dla pań spec. od 4-5
w n edz. od 11-2 pp.
dla niezamężnych
ceny lecznic

DR. MDE.
GROSLIK
Choroby skórne
i weneryczne.
Instytut Röntgen
leczniczy i światło
leczniczy.
Lampa kwarcowa
Godz. przyjęć 4-7
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 151-78.

Dr. med.
Niewiański
specjalista cho-
rób skórnych
wenerycznych
i moczopłciowych
ul. Andrzejów 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11
i od 5-9
w niedziele i święta
od 9-1
Oddzielną pocze-
kalnia dla pań

Dr. med.
Sommer
ul. G-go Sieronia 1
telefon 220-26
chor. skórne dróg
mocz. weneryczne
i kobiece.
Przyjmuje od 9 do
12 przed poł. i od
5 do 9
W niedziele i świę-
ta od 10-12.
Oddzielną poczekal-
nia dla pań, lampa
kwarcowa.

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 141-32.
Specjalista chorób
skórnych wenerycz-
nych i moczopłcio-
wych. Naświetlanie
lampa kwarcowa.
Przyjmuje od
g. 8 do 10 rano
od 5-8 w.
Dla pań oddzielną
Poczekalnia od 3-5

Dr. med.
FELICJA ROZEN
Choroby dzieci
Cegielniana No 2
Telef. 169-59
Przyjmuje od 5-ej
do 7-ej po poł.

KINO „SŁONCE”
Napółkowskiego Nr. 28.
Dziś i dni następnych.
Wielki film polskiej produkcji!
pod tytułem:
PONAD SNIEG
według powieści
STEFANA ŻEROMSKIEGO
W rolach głównych:
STEFAN JARACZ i M. CYBULSKI
Streszczenie:
W starym kresowym dworze Łuży
rządzi żelazną ręką właścicielka ma-
jorku Rudomska. Ta ziemia kresowa
jest dla niej wszystkim. Dla niej go-
towa poświęcić nawet własnego syna.
Rudomska była ciotką i opiekunką
Ireny, współwłaścicielki majątków
przygarniętej po śmierci matki. Ażby
nie oddawać ani pędzi ziemi — Ru-
domska postanowiła wyswatać Irenę
sasiadowi Olekowi, który przy-
rzekł zapewne nie żądać ani rachun-
ków, ani wian.
Dalszy ciąg na ekranie.
Początek w dni powszednie o g. 5, 7
i 9 w sobotę o 3 w niedziele i święta
o 1 pp. W niedziele na 1-szy seans
wszystkie miejsca po 40 groszy.

Wszelki BÓL GŁOWY
UWAŻAJ
PRZECIWO BÓLOWI GŁOWY
„SOWA”
ZNAKOMITIE „SOWA”
Apteka ST. HAMBURGA i S-ka
Główna 50, tel. 218-61.

BIURO PROŚB I PRAWNO-HANDL.
JUSTICE
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 62,
tel. 183-84.
Biuro załatwia inkaso klauzuli i za-
bezpieczenia. Przeprowadza sprawy
administracyjno-skarbowe. Pisze po-
dania i rekursy. Przepisywanie na ma-
szynie i tłumaczenie we wszystkich
językach na żądanie. — Odwiedzamy
Szan. firmy

TŁUMACZENIA
we wszystkich językach
PODAN A, REKURSY
przeprisywania, akty
Szybko i tanio pisze BIURO
Piotrkowska 93 m. 9.
Tel. 120-62.

Zdrowie to skarb
PRIMEROS
antyseptycznie spreparowane
To gwarancja zdrowia.

Do otwarcia lokalu
Cabaretowego
w Łodzi
poszukiwani udziałowcy
z wkładem od zł. 5 000. Zgłosze-
nia do bura rekl. S. Fuchsa, w
m-cu, Piotrkowska No 50 sub-
„Nitusch”.
Lekarz - Dentysta JAKÓB ROTENBERG
Piotrkowska 79 (II brama)
Al. Kościuszki 22 (I p. front)
tel. 161-24

Doktor
Wolkowyski
Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista cho-
rób skórnych
i wenerycznych
Elektroterapia.
Leczenie lampa
kwarcowa.
Przyjmuje od godz.
8-2 i 5-9 wiecz.
wniedz. i święta 9-1
Dla pań od 5-6
oddzielną poczek

Dr. med.
H. Rózaner
Dzielnica 9.
tel. 128-98
Specjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopłcio-
wych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampa
kwarcowa. Oddziel-
na poczekalnia dla
Pań.

Dr. med.
STUPEL
choroby skórne
włó-w, wenery-
czne i moczopłciowe
SZKOŁNA 12
tel. 118-28.
przyjmuje od godz.
6-9 wiecz.
Leczenie światłem
(Roentgen, lampa-
kwarcowa). Elektro-
terapia.

Lekarz - Dentysta
**B. Markus-
Nusbaumowa**
Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godz. przyjęć 3-7

Sznyt
precyzyjne
wykonuje
P. KAMIONER
GDAŃSKA 4.

Pokój frontowy
ewentualnie z po-
czekalnią, na bio-
ro, gabinet lub
mieszkanie do wynaj-
ęcia zaraz. Piotrk-
owska 79, I piętro
front, m. 7

Dla zdrowych i cierpiących!
ICHTIOMENTOL do nabycia.
Od 26 lat znane
nacieranie uśmierza
szybko i pewnie
wszelkie dolegliwo-
ści, natury reuma-
tycznej, gośćcowej,
nerwobóle, ból gło-
wy, zębów i t. p.
Wszędzie
do nabycia.
Skład wysyłkowy Ichtimentolu:
Laboratorium chem. apteka za Mra SZYMONA EDLMANA
WE LWOWIE, Teatrńska 16.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA
SALA FILHARMONJI
NIEDZIELA, dnia 2 marca 1930 r. o godz. 12-ej
w południe
10-ty PORANEK SYMFONICZNY
2-gi PORANEK GRIEGOWSKI
Dyrygent:
TEODOR RYDER
Solistki:
IRENA HORECKA
(Melodeklamacja)
WANDA ŁOZINSKA
(Czwórka)
PROGRAM: GRIEG: Suita liryczna op. 54
(pierwszy raz w Łodzi) 5 pieśni orkiestrowych
(pierwszy raz w Łodzi) „Berglot” (Melodramat
do słów Björnsona) op. 42 z tow. orkiestry
(pierwszy raz w Łodzi) 2 tańce norweskie
op. 35.
Bilety nabywać można w kasie Filharmonii co-
dziennie od godz. 10.30 rano do 2-ej po poł.
oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

Onary kwasu moczowego
URODONAL
Ponieważ URODONAL
rospuszcza Kwas moczowy
Generalna Reprezentacja: Warszawa, Fredry 4.
Prawdziwy URODONAL tylko z polską i francuską
etykieta Zadac w aptekach i składach aptecznych

ŁADNY
lokal handlowy
na Piotrkowskiej między Ewangelicką
a Główną
„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie,
S. froterowanie oraz sprzątanie biur, po-
koj. Czyszczenie szyb. Odkurzanie elek-
troluksem.

